



Wywiad ze starostą
Szczepanem Niebrzegowskim

strona 12

Rębek kontra Jakubowski

strona 3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

22 - 28 lipca 2025 r. ■ nr 29 (1150) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)



RADZYŃ



BORKI



CZEMIERNIKI



KĄKOLEWNICA



KOMARÓWKA



ULAN



WOHYŃ

Zegnaj Pani Profesor...



Spółeczność I Liceum
Ogólnokształcącego
w Radzyniu Podlaskim
pożegnała jedną ze swo-
ich najbardziej zasłu-
żonych nauczycielek,
która przez lata z odda-
niem kształciła kolejne
roczniki młodzieży

STRONA 13

ATRAKCYJNA PRACA!



wspólnota
GRUPA WYDAWNICZA

**W DZIALE REKLAMY
NASZEGO WYDAWNICTWA**

CZYTAJ W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

Awantura w Czemiernikach. Burmistrz idzie do sądu



STRONA 3 i 13

Sanepid potwierdza.

Dziewięć zakażeń

salmonella

w radzyńskim przedszkolu

STRONA 6

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

TEL. 500 644 661



**MALOWANIE I MYCIE
DACHÓW**



510-500-800

S T O P K A
WspólnotaUWAGA!
NOWY ADRES**Pl. Wolności 11**
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.plTel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski**Dziennikarze:**Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz@24wspolnota.plSylvia Olszewska
Tel. 780 021 100

olszewska.24wspolnota@op.pl

Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228**Specjalista ds. reklamy**
Agata Badziaktel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałyś

Wydawca

Wydawnictwo Wspólnota

DrukPolska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2**Księgowość**

tel. 510 166 892

Kolportaż

tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE**RADZYŃ:**

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

Przerwy w dostawie prądu**22 lipca**
godz. 8.00 - 13.00,
Bojanówka 1,3 Lisiowółka 6,7**23 lipca**
godz. 8.00 - 15.00,
Czemierniki 2 ul. Rynek,
Radzyńska, Grobelna, Zamkowa**24 lipca**
godz. 8.00 - 15.00, Tchórzew 5
godz. 9.00 - 14.00,
St. Kąkolewnica Południowa 3**25 lipca**
godz. 8.00 - 15.00,
Czemierniki 2 ul. Rynek,
Radzyńska, Grobelna, Zamkowa

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYŃA (CZ. 26)

NADWITNIE



Nadwytne



to obecnie północna część miasta położona wzdłuż obecnej ulicy Nadwytne. Dawniej była to samodzielna wieś należąca do gminy Biała w powiecie radzyńskim. W 1933 roku utworzono tam gromadę, obejmującą wieś i folwark. W 1934 roku miejscowość została włączona do Radzyna, a gromada formalnie przestała istnieć rok później. Dziś jest to spokojna, głównie mieszkaniowa okolica z zabudową jednorodzinną. W pobliżu znajduje się dworek z XIX wieku.

Robert Mazurek



Nadwytne



Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Proponujemy pojeść wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzyna Podlaskiego

Serdeczne podziękowania

dla Dr. Gerarda Sp. z o.o.
w Międzyrzeczu Podl. za zasponsorowanie ciastek
na zorganizowany przez Stowarzyszenie Emerytów
i Rencistów „Kormoran” Radzyń Podl.
Światowego Dnia Inwalidy.

**TechSerwis**
Alex Chromański**Profesjonalny Serwis Elektroniki!****SPECJALIZUJEMY SIĘ W:**

- Naprawa Face ID, Touch ID, True Tone
- Ratowanie zalanej elektroniki
- Wymiana wyświetlaczy, baterii, gniazd ładowania
- Naprawa gamepadów do PS5 / Xbox / Nintendo Switch
- Odzyskiwanie danych z telefonów, komputerów, dysków, kart pamięci i USB

739 434 391ul. Chomiczewskiego 27,
Radzyń Podlaski

techserwis.radzyn@gmail.com

SKLEP ELEKTRYCZNY**ul. Lubelska 1**
Radzyń PodlaskiTel. **83 352 15 37 / 604 211 640****OGŁOSZENIE
O ROKOWANIACH**

Zakład Gospodarki Lokalowej w Radzynie Podlaskim ul. Lubelska 5 ogłasza **rokowania** na oddanie w najem na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lokalu użytkowego w **Radzynie Podlaskim** przy ulicy **Ostrowieckiej 30**

Wynajmujący:

Miasto Radzyń Podlaski - Zakład Gospodarki Lokalowej w Radzynie Podlaskim, ul. Lubelska 5, 21-300 Radzyń Podlaski; tel. 83 3529930

Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o rokowaniach:

Pełną treść ogłoszenia i regulamin rokowań umieszczono na tablicy ogłoszeń w biurze organizatora przy ulicy Lubelskiej 5 w Radzynie Podlaskim oraz na stronie internetowej:

www.zglradzyn.pl i stronie BIP:<https://www.e-bip.org.pl/zglradzynpodlaski/>

Radzyń Podlaski dnia 21.07.2025 r.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Lokalowej
w Radzynie Podlaskim**MCGRANIT KAMIENIARSTWO****NAGROBKI**

NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER

BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI**Punkt handlowy:**

Cmentarz Komunalny

ul. Lubelska 57

Radzyń Podlaski

575 111 759**500 303 814**

sprzedaz@mcgranit.com.pl

www.mcgranit.com.pl

Siedziba firmy:

PROFIL

ul. Radzyńska 14/16

Międzyrzec Podlaski

GEODETA

MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE

geodeta.szaniawski@gmail.com

tel. **513 193 767**

Radzyń Podlaski,

ul. Rynek 10

WAŻNE TELEFONY**USŁUGI****FRYZJERSKIE****DOBER BARBER**ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116**USŁUGI SZKLARSKIE****„GLASS-MIX”****ZAKŁAD SZKLARSKI**oprawa obrazów
tel 604 864 442**UBEZPIECZENIA****KRZYSZTOF HRYCIUK**tel. 516 126 350,
83 352 08 04**FINANSE****KREDYTY LEASING****PAWEŁ KOT**

tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA**PIZZERIA "WARSZAWSKA 34
PIZZA&BURGER"**ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377**POMOC DROGOWA****TRANSPORT** maszyn rolniczychi budowlanych o masie do
10 t **POMOC DROGOWA 24h**
FREEHOLPL tel. 793 793 136**INFORMATOR****Alarmowe**

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68

Policja 997 lub 47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61

Ciepłone 993

Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00

Urząd Miasta 351 24 60

PUP 352 93 80

Skarbowy 352 11 09

ZUS 352 92 60

KRUS 352 07 51

ARIMR 352 79 80

Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00

Sąd Rejonowy 313 30 01

Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08

Czemierniki 351 30 03

Kąkolewnica..... 372 20 10

Komarówka..... 353 50 04

Radzyń..... 413 18 00

Ulan-Majorat..... 351 80 69

Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15

SANEPID 352 74 16

Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67

Szpital w Suchowoli 353 03 64

Białka..... 352 51 05

Czemierniki 351 30 39

Komarówka Podlaska 353 50 15

Kąkolewnica Wsch. 372-21-01

Suchowola 353 03 67

Wohyń 353 00 17

RAD

 Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

W sobotę, 26 lipca – liturgiczne wspomnienie św. Joachima i Anny. Odpust ku czci św. Anny na Cmentarzu Parafialnym – msze św. o godz. 9.00, 12.00 i 18.00.



Zapraszamy również do wspólnej modlitwy na Cmentarzu Komunalnym według następującego porządku:

Piątek, 25 lipca:
godz. 18.00 – Różaniec połączony z czytaniem kartek wypominkowych;
godz. 19.00 – Msza Św. za zmarłych spoczywających na radzyńskich cmentarzach i polecanych w wypominkach.

Sobota, 26 lipca – dzień św. Joachima i Anny:
godz. 9.30 – Różaniec połączony z czytaniem kartek wypominkowych;
godz. 10.30 – Msza Św. za wszystkich naszych zmarłych;
godz. 15.00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia połączona z czytaniem kartek wypominkowych;
godz. 16.00 – Msza Św. za zmarłych spoczywających na radzyńskich cmentarzach i polecanych w wypominkach.



Kartki wypominkowe znajdują się na stoliku za ławkami oraz przy bocznych ołtarzach. Po wypełnieniu można je składać w zakrystii i kancelarii parafialnej oraz – od czwartku – u księdza dyżurnego na Cmentarzu Komunalnym. Można je również pobrać ze strony internetowej parafii i przesłać mailem.



Po Mszach Św. na Cmentarzu Komunalnym odbędzie się poświęcenie nowych pomników.



W ostatnim tygodniu pożegnaliśmy z naszej parafii:

† Edwarda Wiater, lat 82, z Radzyna Podlaskiego,
† Marka Mańko, lat 73, z Zabiela.



Do sakramentu małżeństwa przygotowują się:

Zapowiedź II:
Wojciech Steć i Natalia Bielecka – oboje z naszej parafii;
Hubert Wójtowicz z parafii Przemienienia Pańskiego w Garbowie i Aleksandra Barbara Zabielska z naszej parafii.

Zapowiedź I:
Szymon Tomasz Chudek z naszej parafii i Anna Rogozińska z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Wojcieszkowie;

Bartłomiej Tabor z parafii MBNP w Lublinie i Justyna Maria Czuryło z naszej parafii;
Mateusz Goławski i Julia Sobolewska – oboje z parafii św. Małgorzaty w Ulanie.

Parafia św. Trójcy

W przyszłą niedzielę po mszach świętych o godz. 9.45 i 11.00 pobłogosławimy pojazdy i ich użytkowników z racji na przypadające 25 lipca wspomnienie Świętego Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących.



Ofiary:
- remont posadzki: z Białki – 200 zł, ul. Warszawska – 500 zł, os. Bulwary bl. nr 10 – 200 zł, ul. Brzostowiecka – 1000 zł, na konto z ul. 11 Listopada – 1000 zł.



Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę: Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Radzynie Podlaskim; Bank Spółdzielczy w Radzynie Podlaskim; ofiary indywidualne



Dziękujemy panu Krzysztofowi Książkowi z ul. Nadwitnie za prace remontowo-gospodarcze przy parafii.



W tym tygodniu z naszej wspólnoty odeszła do wieczności śp. Halina Korniluk lat 59 z os. Bulwary.

Parafia św. Anny i MBP

W przyszłą niedzielę poświęcenie pojazdów i błogosławieństwo podróżujących z racji obchodzonego 25 lipca wspomnienia św. Krzysztofa. Poświęcenie będzie po każdej mszy św. Ofiary składane przy tej okazji, jak co roku, przeznaczone są na zakup samochodów na misje.



Za tydzień, na godz. 30, zapraszamy wszystkich!(seniorów, rodziców i dzieci) na plenerowy seans filmowy przy naszym kościele (130 miejsc siedzących – leżaki). Będzie wyświetlany film produkcji USA pt. „War room – Siła modlitwy”.



Zapowiedzi przedślubne:
Zap. II Patryk Banasiak, kaw. z Ustrzeszy, par. tutejsza i Natalia Ewa Nowak, panna z Kozubyszczyny, par. Konopnica; Łukasz Lewczuk, kaw. z ul. Reja, par. tutejsza i Patrycja Romaniec, z Moszczanki, par. Bo brownniki.

Magdalena Kołcon

Zarzucają byłemu włodarzowi nieodpowiedzialne decyzje

Rębek kontra Jakubowski.

Były burmistrz pierwszy raz zabrał głos

Radzyna Podlaski: Władze miasta ubolewają, iż w związku z planem zagospodarowania z 2022 r. (czasy burmistrza Jerzego Rębka) muszą wypłacać właścicielom działek wysokie odszkodowania. Do sytuacji odniósł się były władarz zabierając w taki sposób publicznie głos pierwszy raz od wyborów.

W 2022 roku, za kadencji burmistrza Rębka, po sześciu latach prac uchwalono nowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zlikwidował on dotychczasową strefę działalności inwestycyjnej. Najistotniejsza zmiana objęła obszar pomiędzy ulicami Wisznicką, Polną, Powstania Styczniowego i Zieloną, gdzie wyznaczono tereny przeznaczone pod drogi publiczne. W praktyce podział działek w tym rejonie wiąże się z przejęciem tych terenów przez miasto i obowiązkiem wypła-

OŚWIADCZENIE JERZEGO RĘBKA



Panie Burmistrzu Jakubowski, że plan „generuje dramatyczne skutki finansowe (bo trzeba ludziom zapłacić za grunty przeznaczone na nowe drogi) jest czymś absurdalnym. Takie transakcje są konieczne i zgodne z prawem. Nowe tereny inwestycyjne są potrzebne dzisiaj i za 10 lat. Ludzie się rozwijają, potrzebują terenów na budowę swoich domów i firm. Oczekiwanie

mieszkańców Radzyna są być może dla Pana obce bo nie jest Pan mieszkańcem tego miasta. Warto wsłuchiwać się w to czym żyją mieszkańcy a nie intrygować i oczerniać poprzednika.

Proszę Pana koniec biadołania i czas do pracy.

Jerzy Rębek

ty właścicielom odpowiednich odszkodowań. Łącznie chodzi o powierzchnię przekraczającą 14 hektarów. Jak piszą władze miasta: „W 2025 roku rozpoczęło się wypłacanie odszkodowań w kwotach ustalonych przez rzeczoznawców. Ale na niektórych z nich mieszkańcy czekali od 2023 roku. Wypłacono już kwoty 150 tys., 194 tys. oraz 98 tys. zł, w dalszej części planowane są wypłaty 335 tys. i 230 tys. zł. W czerwcu Rada Miasta przyjęła

uchwałę zwiększającą pulę środków na wypłatę odszkodowań o 250 tys. zł. Do wypłaty co najmniej jednego z tych odszkodowań zobowiązał się, odraczając je własnym podpisem na „po wyborach”, Burmistrz Rębek”. „Gdyby wszyscy właściciele działek dokonali podziałów, a w konsekwencji wystąpili o odszkodowania, koszt mógłby sięgnąć wielu milionów złotych, a miasto stałoby się niewypłacalne! Czy to było świadome działanie, czy tylko

zabrakło wyobraźni?” – pisało miasto w opublikowanym w poprzednim wydaniu Wspólnoty biuletynie o działalności byłego włodarza. Jerzy Rębek kategorycznie nie zgadza się z tym poglądem. Zarzuca Jakubowskiemu, iż ten nie zna potrzeb radzyńskich, gdyż sam nawet nie mieszka w tym mieście. Na Facebooku opublikował oświadczenie.

Kacper Budrewicz

Radnego Michalskiego odwołano z funkcji przewodniczącego komisji

Saga w Czemiernikach trwa. Burmistrz wchodzi na drogę sądową

Gmina Czemierniki: Nie milkną echa konfliktu pomiędzy Burmistrzem Czemiernik Arkadiuszem Filipkiem i radnym Bartoszem Michalskim. Ten pierwszy chce wejść ze sprawą na drogę sądową.

Zaczęło się od wpisu na stronie Głos Czemiernik na Facebooku, opisującego scysję między wójtem a naczelnikiem OSP. Podczas mszy żałobnej za ks. Jerzego Latawca burmistrz Filippek miał przyjechać służbowym autem i zaparkować na zamkniętym w niedzielę placu przy Centrum Kultury. Przechodzący ulicą Wojciech Pachała zauważył to, zrobił zdjęcia i zgłosił sprawę policji. Chwilę później z kościoła wyszedł burmistrz, między nim a Pachałą miała wywiązać się sprzeczka, której świadkami

Pachała: Starcie z burmistrzem nie było powodem mojej rezygnacji. Moje słowa zostały przekręcone w wywiadzie dla Głosu Czemiernik

Radny Michalski: Głos Czemiernik to nie moja strona

Wójt: Wojciech Pachała przyznał, że wywiad przeprowadzał Michalski w swoim domu

byli m.in. radny Marek Bączek i przewodniczący Rady Gminy Karol Bogusz.

Ciąg dalszy na str. 12

**CO, GDZIE, KIEDY?**

LIPIEC
31
CZWARTEK

„Hitpig. Świniak zawodowiec”, łączka za Pałacem, czwartek 31 lipca, 21:00 - kino plenerowe

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

TWOJA KSIĘGOWOŚĆ W DOBRZYCH RĘKACH



 Ryczałt

 KPiR

 Księgi handlowe

 Kadry i płace

 Rozliczenia VAT

Ulan-Majorat 58

Tel. 513 525 949 kontakt@biurobres.pl

WWW.BIUROBRES.PL

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Bedlno Radzyńskie



Oferujemy:

- ▲ atrakcyjne ceny
- ▲ terminowe wypłaty

pn. - pt. 8.00-16.00

UWAGA:

Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta.
Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:

tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
Bedlno Radzyńskie 49A



Ach, co to był za ślub!

HISTORIA PISZE SIĘ NA NOWO

25 maja 2025 roku w zabytkowych wnętrzach Pałacu Potockich w Radzynie Podlaskim odbył się pierwszy ślub udzielony przez Burmistrza Miasta Radzyna Podlaskiego Jakuba Jakubowskiego. Ceremonia została poprowadzona przez Burmistrza na specjalne życzenie pary młodej. To wspa-
niałe że ponownie, po kilkuset latach Pałac stał się świadkiem miłości, a historia wielkich rodów Potockich i Sapiehów stała się inspiracją dla tak doniosłego wydarzenia. Debiutujący w tej roli Burmistrz niewątpliwie czuł nie tylko wagę roli, ale też wzruszenie, ślubu udzielał bowiem parze swoich przyjaciół, co między innymi znalazło wy-
dźwięk w życzeniach, jakie im złożył:
„Z całego serca – życzę Wam, by ta nowa droga była spokojna, czuła i dokładnie taka, jakiej dziś najbardziej potrzebujecie. Niech nie zabraknie w niej miłości, szacunku, czasu dla siebie i codziennego budowania wspólnego „tu i teraz”. Wszystkiego najlepszego w tym nowym wspól-
nym życiu”.

ECHA PRZESZŁOŚCI

Mury Pałacu, dziś odnowione, stały się ponow-
nie świadkiem podniosłej ceremonii, tak jak to bywało za czasów poprzednich właścicieli. Nie od dziś wiadomo, że w Radzynie odbywały się znakomite bale, na które zjeżdżała śmietanka arystokratyczna z całej Polski. To tutaj wyszła za mąż Cecylia Urszula Potocka, córka Eustache-
go i Marianny, której ślubu udzielał sam książę biskup warmiński Ignacy Krasicki. To tutaj za-
warli związek małżeński Anna Zofia Sapieżanka i książę Adam Jerzy Czartoryski, stojący na czele



oboazu znanego jako Hotel Lambert. **Dziś dzięki specjalnej możliwości każdy, kto takie życzenie wyrazi może stać się częścią tych historii, których echa rozbrzmiewają w pałacowych salach.**

MIEJSCE PEŁNE EMOCJI

Pałac Potockich to miejsce wyjątkowe, wie to każ-
dy, kto chociaż raz tu był, kto spacerował po wne-
trzach śladami dawnych mieszkańców. To jed-
nak nie tylko zabytek. To miejsce pełne emocji, niepowtarzalnego klimatu, miejsce, które może sprawić, że jedno z najpiękniejszych wydarzeń w życiu stanie się nie tylko formalnością, ale też okazją do tworzenia pełnych magii wspomnień i początkiem bogatej we wzruszenia podróży.

ŚLUB W PAŁACU - DLA KAŻDEGO

Wbrew pozorom ceremonia w Pałacu Potockich nie jest tylko dla wybranych. Jeśli ktoś marzy aby zorganizować taką uroczystość w tym miej-
scu, może to zrobić. W tym celu należy dopełnić formalności w miejscowym Urzędzie Stanu Cy-
wilnego oraz uiścić stosowną opłatę wynikającą z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych. A jeśli chcemy, aby ślubu udzielił sam burmistrz również należy ten fakt zaznaczyć. To unikalna okazja, by swój wyjątkowy dzień przeżyć w miej-
scu, które jest częścią historii miasta i w nią wpi-
sać również swój rozdział. Mamy nadzieję, że ta-
kie wspaniałe wydarzenia już wkrótce staną się tradycją Radzyna.

JB

KALENDARIUM

- ➔ **14.07** w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszono wyniki naboru na stanowiska Podinspektora w Wydziale Rozwoju Gospodarczego. W drodze konkursu wybrani zostali: Pani Adriana Ilczuk (inwestycje) oraz Pan Łukasz Golec (zamówienia publiczne i środki zewnętrzne).
- ➔ **15.07** odbyły się radzyńskie obchody Święta Policji (z udziałem Burmistrza Miasta).
- ➔ **24.07** spotkanie z młodzieżą na skateparku (os. Bulwary) o 15:00 – rozmowa z Burmistrzem i projektantem Rafałem Wróblem o planowanej rozbudowie skateparku, oranżada i ankiety do Strategii Rozwoju Miasta 2025–2040.
- ➔ **31.07** przypada ostatni termin na zgłoszenia do przesłuchań konkursowych jubileuszowej 30. edycji Festiwalu „Oranżeria 2025”. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej Radzyńskiego Ośrodka Kultury w zakładce „30. Oranżeria”
- ➔ **31.07** o godzinie 13:00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta odbędzie się otwarta debata nad projektem zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Radzyń Podlaski na lata 2020–2030. Z dokumentem i niezbędnymi załącznikami można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka: „Rewitalizacja”; „Gminny Program Rewitalizacji”), na stronie internetowej Urzędu Miasta („Konsultacje społeczne”) oraz osobiście w siedzibie UM.

FELIETONY I OPINIE

Trzy dekady z piosenką autorską, czyli „Oranżeria” świętuje 30-lecie

To będzie wyjątkowe święto! Ogólnopolskie Spotkania z Piosenką Autorską „Oranżeria” obchodzą w tym roku jubileusz 30-lecia. Przez trzy dekady festiwal w Radzynie Podlaskim łączył pokolenia twórców i słuchaczy, promując piosenkę z duszą. W 2025 roku wszystkie koncerty będą całkowicie darmowe. Dzięki dofinansowaniu z Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura – Interwencje”, wydarzenie stanie się jeszcze bardziej otwarte i dostępne dla wszystkich.

W programie m.in. benefis Jacka Musiatowicza twórcy „Oranżerii”, koncert Jacka Dewódzkiego, przesłuchania konkursowe oraz występy laureatów z lat ubiegłych. Kulminacją będzie koncert Grażyny Łobaszewskiej, ikony polskiej piosenki.

„Oranżeria” to więcej niż festiwal, to trzy dni prawdziwych emocji, ważnych słów i muzyki, która zostaje na długo. Zarezerwujcie sobie ostatni weekend wakacji i spędźcie go w Radzynie. Tu czeka Was święto kultury z najwyższej półki, tym razem bez biletów. Wejściówki będą dostępne od sierpnia w ROKu. Zapraszamy!

Marta Sidorowicz

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Informacje z programu Czyste Powietrze

Do końca lipca można składać wnioski o dofinansowanie wydatków poniesionych od 28.05.2024 r. Po tym terminie dotacją objęte będą koszty poniesione do pół roku przed złożeniem wniosku. Wznowiony też został nabór wniosków o refundację zakupu i montażu kotłów gazowych dla osób, które poniosły koszty wymiany, ale nie mogły wcześniej uzyskać wsparcia z powodu zawieszenia programu. Wszystkie ważne komunikaty na bieżąco umieszczane są w zakładce „Program Czyste Powietrze” na stronie Urzędu Miasta.

AM, JK

W Radzynie powstaną mieszkania treningowe

Rada Miasta przyjęła 27 czerwca uchwałę o utworzeniu mieszkania treningowego lub wspo-
maganego w lokalu nr 32 przy ul. Budowlanych 2a, o powierzchni 32,16 m², pochodzącego z mieszkaniowego zasobu gminy. Ma służyć osobom, które potrzebują wsparcia w nauce samodzielności po pobycie w instytucjach opiekuńczych lub w sytuacjach kryzysowych. Nadzór nad funkcjonowaniem miesz-
kania sprawować będzie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Mieszkania treningowe umożliwiają zdobycie umiejętności potrzebnych do codziennego funkcjonowania, często przy udziale specjalistów. Pobyt będzie cza-
sowy oraz odpłatny, w związku z tym przyjęto też uchwałę w sprawie określenia szczegółowych zasad pono-
szenia odpłatności. Opłata wynosi 60 zł za jeden dzień pobytu. Osoby, których dochód nie przekracza kryterium z ustawy o pomocy społecznej, nie poniosą żadnych kosztów. W przypadku osób z dochodem powyżej progu, wysokość opłaty będzie uzależniona od poziomu dochodu. System wygląda następująco: do 100% kryterium – pobyt bezpłatny; powyżej 100% do 150% – 30% kosztów; powyżej 150% do 200% – 40%; powyżej 200% do 250% – 50%; powyżej 250% do 300% – 60%; powyżej 300% – pełna odpłatność, czyli 100%. Odpłatność za pobyt w mieszkaniu treningowym nie obciąża budżetu mieszkańca, stanowi natomiast wymiar edukacyjny, gdyż przeciwdziała uzależnieniu się tej osoby od darmowego schronienia oraz uświadamia odpo-
wiedzialność – także finansową – za własny los.

AM, BŻF

 Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz/ ka, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
Główny technolog, Opole/MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Operator maszyn, Opole/MK Mikro Energia	1	4 800,00 zł	u
Kierownik pola namiotowego, Libiszów/PZW		5 000,00 zł	z
Spawacz, Opole/MK Mikro Energia	1	8 000,00 zł	u
Monter instalacji hydraulicznych, Opole/MK Mikro Energia	1	7 000,00 zł	u
Inżynier – mechanik technologia mechaniczna, Opole	1	6 500,00 zł	u
Magazynier, Parczew	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel polskiego, Biała Podl./ZS z oddziałami integracyjnymi	1	5 027,00 zł	u
Nauczyciel/wychowawca grupy przedszkolnej, Biała Podl./EDUKACJA.RS	1	5 200,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Biała Podl./EDUKACJA.RS		3 500,00 zł	u
Podinspektor do spraw gospodarki przestrzennej, Biała Podl./Urząd Miasta	1	4 800,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Biała Podl.	1	6 500,00 zł	u
Kierownik działu inwestycyjno – technicznego, Biała Podl./Bialskie Wodociągi	1	6 000,00 zł	u
Asystent projektanta konstruktora budowlanego, Biała Podl./ARCH-DOM	1	5 000,00 zł	u
Piekarz, Wisznice/GS	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel bibliotekarz, Ciecibór Duży	0,1	1 062,00 zł	u
Podinspektor do spraw inwestycji, Piszczac/Urząd Miejski	1	5 500,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Połoski/SP	0,4	2 546,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie uczniów z niepełnosprawnościami, Połoski/SP	0,7	4 347,00 zł	u
Pedagog szkolny, Sitnik	0,3	1 300,00 zł	u
Psycholog szkolny, Sitnik	0,4	2 000,00 zł	u
Agent celny, Woskreszenie Duże/B.E.L.T.S.	1	4 700,00 zł	u
Nauczyciel biologii, chemii, matematyki Leśna Podl./ZSCKR	1	6 211,00 zł	u
Operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	6 100,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel hiszpańskiego, Radzyń/SP nr 1	1	1 717,68 zł	u
Sekretarz sądowy, Radzyń/Sąd Rejonowy	1	5 000,00 zł	u
Asystent do analizy i badań terenu, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Biała/SP	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, Borki/GS	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Borki/GS	1	4 800,00 zł	u
Lektor angielskiego dla dzieci, Radzyń/Akademia Depend	0,5	2 333,00 zł	u
Konsultant, Radzyń/TRANS-FON	1	4 666,00 zł	u
Konserwator, Borki/ZGK	1	4 700,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Tragiczny wypadek na skrzyżowaniu. Nie żyje jedna osoba

Międzyrzec Podlaski:
W wyniku obrażeń odniesionych w wypadku zmarł 31-latek.

W środę (16 lipca) na skrzyżowaniu DK-2 z ul. Drohicką w Międzyrzeczu Podlaskim doszło do wypadku.
- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca osobowym Audi 28-latka, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa ciężarowemu DAF-owi. W wyniku bocznego zdarzenia ciężarówka zjechała na lewe pobocze, przewracając się. Do szpitala z obrażeniami ciała trafiły trzy osoby. Niestety 31-letni pasażer osobówki zmarł w wyniku poniesionych obrażeń - informuje Policja Bialska.



Na czas podnoszenia podnoszenie samochodu ciężarowego droga jest zablokowana

Na czas podnoszenia podnoszenie samochodu ciężarowego droga jest zablokowana, o czym poinformowała policja w czwartek rano.



Do szpitala z obrażeniami ciała trafiły trzy osoby

Joanna Niecko

Koniec śledztwa ws. śmiertelnego wypadku na quadzie

Radzyńska prokuratura
umorzyła śledztwo ws. śmiertelnego wypadku z udziałem quada. Jedynym winowajcą był tragicznie zmarły mężczyzna.

Dramat rozegrał się 21 marca tego roku w Kłębowie (gmina Ulan-Majorat). Z ustaleń radzyńskich policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynikało, że kierujący quadem marki Suzuki na drodze gruntowej stracił panowanie nad cze-



Dramat rozegrał się 21 marca tego roku w Kłębowie (gmina Ulan-Majorat)

rokołowcem i doprowadził do jego wywrócenia się. Na miejscu zdarzenia zginął 52-letni miesz-

kaniec gminy Ulan-Majorat. Policjanci prowadzili czynności pod nadzorem prokuratora

na polecenie, którego ciało mężczyzny zostało zabezpieczone w celu przeprowadzenia sekcji zwłok. Prokuratura Rejonowa w Radzynie prowadziła śledztwo w tej sprawie.
Postępowanie zostało umorzone. - Nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego. Do wypadku nie przyczynił się nikt postronny, jednym winowajcą był tragicznie zmarły mężczyzna - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzynie.

Grzegorz Rekiel

Dyrektorka zapewnia o czystości i dezynfekcji w przedszkolu

Sanepid potwierdza. Dziewięć zakażeń salmonellą w radzyńskim przedszkolu

Radzyń Podlaski:
W Niepublicznym Przedszkolu Kacperek w Radzynie potwierdzono dziewięć przypadków zakażeń wywołanych pałeczkami Salmonella. Placówka jest zamknięta na trzy tygodnie, od 18 lipca.

Zaczął się od rodzica, który zgłosił dyrekcji, iż jego dziecko jest chore. Na ten moment nieznane jest źródło zakażenia.
- Przezornie zamykam przedszkole i przyspieszam przerwę

Sanepid potwierdza - dziewięć zakażeń w przedszkolu

wakacyjną od 18 lipca. Długo trwało, zanim stwierdzono, co dzieciom jest. Pierwsza wersja była taka, że to norowirus. Nie boję się, kuchnię mamy czystą. Używamy mopów parowych, ciągle dezynfekujemy. Rodzice trochę ukrywają, że dzieci chorują i potem są problemy. Zamykamy się na trzy tygodnie. Zdezynfekowaliśmy przedszkole, wszystko jest wysprzątane. Osobiście zawiadomiłam san-

epid - mówiła dyrektorka przedszkola, Renata Skowron.
Sytuację potwierdza radzyński Sanepid.
- Aktualnie potwierdzono laboratoryjnie dziewięć przypadków zakażeń wywołanych pałeczkami Salmonella w ramach prowadzonego dochodzenia epidemiologicznego w ognisku zatrucia pokarmowego w Niepublicznym Przedszkolu Kacperek w Radzynie Podlaskim. Obecnie trwa dochodzenie epidemiologiczne mające na celu ustalenie źródła zakażenia. W związku z zaistniałą sytuacją podjęto następujące działania: przeprowadzono kontrole higieniczno

- sanitarne w pomieszczeniach przedszkola, przeprowadzono kontrole sanitarne pomieszczeń sporządzania i dystrybucji posiłków, objęto nadzorem epidemiologicznym pracowników placówki oraz dzieci do niej uczęszczające, zlecono wykonanie badań laboratoryjnych u osób narażonych na zakażenie, pobrano próby żywności i wymazy czystościowe. Aktualnie oczekujemy na wyniki badań - opowiada wspólnie Renata Kulawiec z Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej.

Kacper Budrewicz

NEKROLOGI

Powiat łukowski

Stanisław Filipek 73 lata zm. 9 lipca, Ostrówek	Jerzy Koper 63 lata zm. 15 lipca, Celiny
Stanisława Bajura 82 lata zm. 14 lipca, Łuków	Wiesław Gajo 81 lat zm. 15 lipca, Stanin
Marianna Teresa Szczęśniak 90 lat zm. 14 lipca, Stanin	Jan Skawrek 61 lat zm. 17 lipca, Tuchowicz

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat radzyński

Ryszard Niszczyk 75 lat zm. 4 lipca, Ulan	Edward Wiater 82 lata zm. 13 lipca, Radzyń
Zofia Niebrzegowska 87 lat zm. 6 lipca, Ulan	Marek Mańko 73 lata zm. 15 lipca, Radzyń
Teresa Mironiuk 83 lata zm. 9 lipca, Radzyń	Maria Beń 86 lat zm. 17 lipca, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Powiat bialski

Antoni Łukijańczuk 87 lat zm. 10 lipca, Biała Podlaska	Rafał Borczak 47 lat zm. 14 lipca, Biała Podlaska
Roman Makaruk 61 lat zm. 10 lipca, Biała Podlaska	Halina Dobrowolska 90 lat zm. 14 lipca, Biała Podlaska
Elżbieta Wenio 56 lat zm. 10 lipca, Poznań	Bogumiła Kłubczuk 63 lata zm. 16 lipca, Biała Podlaska
Roman Orzepowski 77 lat zm. 12 lipca, Biała Podlaska	Michał Prochoruk 92 lata zm. 18 lipca, Biała Podlaska
Roman Sałuda 67 lat zm. 13 lipca, Biała Podlaska	HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Andrzej Bobruk 64 lata zm. 8 lipca, Parczew	Jan Adam Makarewicz 67 lat zm. 14 lipca, Siemień
Józef Milaniuk 72 lata zm. 10 lipca, Geś	Jacek Perliński 55 lat zm. 16 lipca, Parczew
Henryk Duszek 78 lat zm. 13 lipca, Parczew	Marian Nieścioruk 66 lat zm. 18 lipca, Kol. Miłków

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Zmarł jeden z najbardziej doświadczonych samorządowców w powiecie parczewskim



Jan Makarewicz zmarł w wieku 67 lat

Zmarł Jan Makarewicz, samorządowiec związany z pow. parczewskim, wieloletni radny powiatowy. Miał 67 lat.

Powiat parczewski poinformował w ubiegłym tygodniu o śmierci Jana Makarewicza – zasłużonego samorządowca, wieloletniego radnego Rady Powiatu oraz członka Zarządu Powiatu Parczewskiego. Makarewicz pełnił funkcję radnego przez wiele kadencji – III, IV, V i VI – oraz aktywnie uczestniczył w życiu lokalnej społecz-

ności, będąc członkiem zarządu w latach 2014–2018 oraz 2018–2024.

Wyrazy współczucia oraz kondolencje rodzinie i bliskim złożyli m.in. starosta parczewski Janusz Hordejuk wraz z pracownikami oraz przewodniczący Rady Powiatu w Parczewie Janusz Zieliński wraz z radnymi.

Msza pogrzebowa za śp. Jana Adama Makarewicza odbyła się w środę, 16 lipca w Kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Siemieniu.

Magdalena Kołcon,
Grzegorz Rekiel

Wicestarosta Artur Jaszczuk:

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy, jako cała społeczność samorządowa, wiadomość o śmierci śp. Jana Makarewicza – wieloletniego radnego Rady Powiatu w Parczewie, członka Zarządu Powiatu, a przede wszystkim – oddanego samorządowca i serdecznego człowieka. Z powiatem parczewskim związany był od wielu lat, a wiele osób znało go jako wieloletniego, świetnego lekarza weterynarii. Po raz pierwszy mandat radnego powiatowego uzyskał w 2006 roku i pełnił tę funkcję nieprzerwanie przez cztery kolejne kadencje. Ta niezwykła ciągłość i zaufanie, jakim darzyli go mieszkańcy, stawia go w gronie najbardziej doświadczonych i zaangażowanych przedstawicieli naszej wspólnoty samorządowej. Jego aktywność i oddanie sprawom publicznym zaowocowały dwukrotnym wyborem do Zarządu Powiatu Parczewskiego – w latach 2014–2018 oraz 2018–2024. W wyborach samorządowych w 2018 roku uzyskał niemal 10 proc. wszystkich głosów w swoim okręgu, co było wyrazem ogromnego poparcia społecznego i uznania dla jego pracy. Śp. Jan Adam Makarewicz odszedł niespodziewanie 14 lipca. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w jego rodzin-

nej miejscowości – Siemieniu – i zgromadziły liczne grono samorządowców, władze powiatowe i gminne, a przede wszystkim mieszkańców, przyjaciół i współpracowników. W naszej pamięci pozostanie jako człowiek prawy, życzliwy i głęboko zaangażowany w życie lokalnej społeczności. Jego działalność i codzienna obecność w pracy samorządowej miały realny wpływ na rozwój naszego powiatu i na losy jego mieszkańców.

Janka oczywiście znałem wcześniej, ale od 2018 roku nasz kontakt, z racji wspólnej pracy w Zarządzie Powiatu, był znacznie bliższy, a jego pomoc i doświadczenie były dla mnie nieocenionym wsparciem w działalności samorządowej, którą wtedy rozpoczynałem. Zawsze można było liczyć na jego podpowiedzi, wskazówki, celne uwagi i spostrzeżenia, które oddawały jego charakter i racjonalne spojrzenie na poruszane tematy. Jego odejście, tak nagłe i niespodziewane, pozostawia dziwną pustkę i ciągłe niedowierzanie, że nie ma go już wśród nas.

Zmarła Grażyna Sobiech – ceniona nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie

ŁUKÓW: Szkoła Podstawowa nr 4 w Łukowie poinformowała, że 12 lipca w wieku 78 lat zmarła Grażyna Sobiech, emerytowana nauczycielka tej placówki.

W pożegnaniu opublikowanym przez szkołę czytamy: - Z głębokim żalem przyjęliśmy informację o śmierci Grażyny Sobiech, emerytowanej nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie. Odeszła od nas kobieta wyjątkowej życzliwości i pracowitości, otwarta na różnego rodzaju zadania i problemy całej społeczności szkolnej. Zawsze służyła rozmową i dobrą radą. Swoją pracą i życiem zasłużyła na sza-



Śp. Grażyna Sobiech. - Odeszła od nas kobieta wyjątkowej życzliwości i pracowitości, otwarta na różnego rodzaju zadania i problemy całej społeczności szkolnej - tak żegna śp. nauczycielkę społeczność SP nr 4 w Łukowie

cunek i miejsce w pamięci wszystkich, którzy się z nią zetknęli. W imieniu społeczności szkolnej podpisali się: dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Bronisława Chącińskiego w Łukowie. Śp. Grażyna Sobiech pozostawiła męża, synów, synowe, wnuki, brata z rodziną. Żegnają ją także znajomi i sąsiedzi. Uroczystości pogrzebowe śp. Grażyny Sobiech odbyły się w piątek 18 lipca w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie, po czym nastąpiło odprowadzenie ciała zmarłej na cmentarz parafialny.

mo

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Szpila Andrzeja Kotyły

Jak dbać o miejską zielen i o dobre imię? Oto jest pytanie!

Zbyt wysoka trawa w różnych częściach Radzyna? A może za nisko ścięta? Pojawiają się głosy krytyczne wobec zbyt intensywnego koszenia. Przykładem jest alejka między pewnymi blokami. Po jednej stronie trawnik skoszony, co w warunkach braku nawodnienia i upałów skutkuje przesuszeniem... (jaki to odkrywcze!) Po drugiej stronie trawa wciąż zielona. Szukamy rozwiązania, które będzie rozsądne – pisze burmistrz Jakub Jakubowski – i zachęca do dzielenia się opiniami.

No to się podzieliłem: Konieczne konsultacje społeczne, jakaś ankieta, głosowanie, a może i referendum.

Burmistrz nie omieszkiał zareagować: Nawet taki komentarz (mimo że nastawiony ironicznie i niewynikający ze zrozumienia ani dobrej woli) oraz fakt, że go czytam, jest formą konsultacji i partycypacji. Konsultacje i budowanie relacji z ludźmi są wyrazem szacunku i chęci wdrażania rozwiązań akceptowanych społecznie. To nie moje widzimisie, ale dobra praktyka. Również praktyka edukacyjna.



Wiem, że wielu nigdy do tego nie dojrzeje.

No to tak. Burmistrz w krótkim przedziale czasowym upomina mnie powtórnie, rzekłbym, karcie, zarzucając mi niezrozumienie i dorzucając brak dobrej woli. Na koniec – po przytoczeniu podstaw prawnych regulujących kwestię konsultacji społecznych – przegważdza mnie do głębi sugestią, że nigdy do tego nie dojrzej.

Tyle żalu, bólu i goryczy, tyle poczucia skrzywdzenia (bo przecież nie winy, broń Boże!) przez jeden – tak, przyznaję – z lekką sarkastyczny komentarz...

Panie Burmistrzu szanowny wielce i przez wszystkich kochany! A raczej Jakubie, młodszy

Kolego... Tyś mi jest jak syn. Orędowną za Tobą, chwaliłem Twą elokwencję, wykształcenie, bystrość umysłu i otwartość. Podkreślałem walory Twojej inteligencji, komunikatywności, kreatywności i talentów organizacyjnych... Zdania nie zmieniłem dotychczas, a Ty mi o braku zrozumienia i dobrej woli? I dojrzałości, mnie staremu??? Ja serdecznie dziękuję Ci za takie wyrazy szacunku i opowiem, co wiem z wieloletnich obserwacji oraz własnego doświadczenia.

Czasami tak się dzieje, że ktoś wcześniej otwarty na ludzi, spontaniczny i przychylny, po otrzymaniu stanowiska nabiera przekonania o swojej doskona-

łości, nieomyślności i mądrości uzyskanej wraz z funkcją. Zaczyna nie znosić najmniejszej nawet krytyki, staje się impregnowany na zdanie innych, wyłącznie dla siebie rezerwuje jedyną rację i zaczyna otaczać się młodszymi i głębszymi (w jego mniemaniu) od siebie. Na zewnątrz stwarza pozory wsłuchiwania się w vox populi, ale coraz bardziej brnie w despotyzm i agresję.

To przejawia się początkowo w pouczeniu innych, rzucaniu im braku dobrej woli i niedojrzałości. Umówmy się zatem, że jesteś dopiero na początku złej drogi. Możesz się jeszcze zatrzymać i zawrócić, bo wielu jest pośród nas, którzy Cię wciąż cenią, a nawet lubią. Nie zmarnuj tego, bo miejska zieleni zniszczy wiele, lecz dobre imię raz utracone, nie odrośnie i nie zachowa wilgotnej świeżości.

P. S.

Facebookową polemikę ze mną uśmiechnięty burmistrz raczył zakończyć przykrymi dla mnie słowami: „bez odbioru”, a ja zakończyć apelem: disce, puer!

Andrzej Kotyła



WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI



Fot. Andrzej Nowczyk

Pieśń potomków żniwiarzy z Bork

Zachodźże słońeczko,
Skoro masz zachodzić,
Bo nas nogi boją,
W nordic walking chodzić.

Napisał chyba wioskowy Skryba



Radek z Radzyna

Dziadki
dziatkom bis!

O ile dobrze pamiętam początek kariery politycznej/samorządowej obecnego burmistrza to był to efektowny i wielce udany oraz potrzebny film, od którego tytułu zacząłem. Może czas na sequel? Albo i prequel.

Niestety w rozstrzygniętym już Budziecie Obywateli Radzyna nikt nie wpadł na pomysł realizacji powyższego, ale nie straconego. Radzyński Ośrodek Kultury rozdaje do siedmiu tysięcy złotych na realizację inicjatyw zgłoszonych przez mieszkańców. Niestety jak felieton się ukaże to termin zgłoszeń minie, ale trzymam kciuki, że ktoś się domyśli. Jeśli nie to poddaje pomysł na przyszłość.

Szczególnie że ROK, mimo wykonanej pracy nad diagnozą potrzeb, poniósł szczególnie istotną porażkę. Udało się zebrać jedynie trzy procent ankiet od seniorów, którzy stanowią czwartą część naszej społeczności. Słabo. A wielu z nich aktywnie działa w stowarzyszeniach emeryckich, zespołach śpiewaczych, a także są siłą

napędową krwiodawców czy grupy rowerowej bądź nordic walkingu. Stanowią znakomitą większość odbiorców kultury, skąd więc tylko trzy procent? Może warto byłoby wysłać pracowników ROK na zebrania tych grup albo nawet zaprosić ich na rozmowę? Platformą dyskusji i współpracy mogłaby być Rada Seniorów, na wzór Młodzieżowej Rady Miasta, jako ciało opiniotwórcze i doradcze przy Burmistrzu. Mam nawet pomysł na nazwę: Senat Radzyna Podlaskiego.

Takie działania pomostowe jak Dziadki Dziatkom to fundament wszelkich działań integrujących lokalną społeczność. Żeby nie wymyślać koła od nowa, panowie Gałan i Jakubowski odpowiedzialni za radzyński film, są wśród 161 projektów na stronie pokoleniawakcji.pl, polecam przejrzeć do inspiracji.

W Raporcie o stanie miasta jest prognoza, że jeszcze za mojego życia seniorzy to będzie czterdzieści procent mieszkańców. Też tam będę, jak zdrowie pozwoli, czego i Państwu życzę ;)

Radosław Grudzień



Mówię, jak jest

Zróbmy sobie Starostomat

- Mogłem sobie odebrać dowód rejestracyjny o godz. 19 w 30 sekund - pisze mi jeden z moich dawnych uczniów, którego los rzucił pod Mińsk Mazowiecki. - Postawili pod urzędem specjalny paczkomat, kod przysłał SMS-em. Odebrałem, kiedy to mi było wygodnie, nie musiałem się zwalniać z roboty... Pomysłów na ułatwienie życia mieszkańcom nie trzeba wymyślać. Starczy podpatrywać i kopiować sprawdzone.

Paczkomaty i oparty o nie system dystrybucji przesyłek to pomysł absolutnie genialny, wręcz jeden z niekwestionowanych powodów do polskiej dumy narodowej (drugim naszym patentem jest system

Blik - mistrzostwo świata w ułatwianiu obrotu pieniędzmi). Pomysł znajduje zastosowanie w coraz większej ilości aktywności: widziałem już „ścianę”, gdzie odebrać można sushi oraz należącego do produkującego zdrową żywność rolnika paczkomat, z którego miastowi mogą wyjąć zakupione przez internet warzywa, jajka i miody. To naprawdę sprawnie działa.

W kilku miastach już wymyślili, że można tak też usprawnić doręczenia urzędowych dokumentów. W Mińsku Mazowieckim działa Powiatomat. W największym skrócie: składając formularz, zaznacza się okienko: doręczenie do paczkomatu i po odpowiednim czasie dostaje się SMS z kodem do skrzynki. Dowód rejestracyjny, tablice rejestracyjne, cała masa papierów z geodezji, co tam jeszcze starosta i jego urzędnicy do obywateli zechcą wysłać. Odbierasz którego dnia chcesz, o której chcesz, nie stoisz

w kolejce. Urządzenie ma ekran umożliwiający złożenie podpisu. Jako prawniczy męczybuła miałem na pierwszy rzut oka pewne wątpliwości, czy to się aby na pewno spina z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego o doręczeniach, ale okazuje się, że tak.

Czytam, że po trzech miesiącach korzystało z takiego rozwiązania nawet 30 procent odbiorców.

W Mińsku „ściana” ma 93 skrytki, które wystarczają dla 160 tysięcy mieszkańców. Być może warto przeanalizować, czy nie zawrzeć wobec tego porozumienia z miastem i gminą, które nie tylko mogłyby wysłać dokumenty, ale też można tak rozegrać np. wypożyczanie książek z biblioteki! Jest w okolicy parę tęgich głów, które potrafią skonstruować sensowny, kompatybilny system. O, naszych szachistów zatrudnijcie...

W sprawie kosztów: dostępne w internecie dane są

niejednoznaczne. Od 10 do nawet 100 tysięcy złotych. Pewnie oprócz szafy trzeba kupić jakieś oprogramowanie i to popodłączać. Ale to wydatek raz na lata. Na trzy samorządy jakoś by dało się zrobić. I jeszcze by nas w telewizji pokazali, że powiat nowoczesny, starosta z burmistrzem i wójtom przyszłościowo myślał, do mechanizacji się garnął w domu i zagrodzie, nic tylko mieszkać. Bo w sumie to takie właśnie drobiazgi, po zsumowaniu, robią różnicę. Czynną społeczność „user friendly”, „przyjazną dla użytkownika”.

Jestem też niemal pewien, że taki alternatywny kanał komunikacji mógłby się okazać bezcenny również w kontekście bezpieczeństwa zbiorowego. W czasach COVID byłby doskonały.

Tak czy siak: piszę papier do starosty. A nuż się spodoba...

Zbigniew Smółko

Kiedy wyremontują drogę?

Droga powiatowa z tłucznia – wstyd dla powiatu?

KOLEMBRODY: W Kolembródach, w dzielnicy Zakanale, znajduje się około półtorakilometrowy gruntowy odcinek drogi powiatowej, którego remontu od lat domagają się mieszkańcy. Droga łączy Kolembrody z miejscowością Mokre.



Po drodze trzeba jechać slalomem, by nie natknąć się na ubytki

W jej pobliżu znajduje się kombinat rolny oraz skup zboża. Codziennie jeżdżą tędy ciężkie pojazdy, które jak twierdzi alarmujący nas mieszkaniec, nie chcą pozwolić na przejazd dwóch pojazdów. – Trzeba jeździć pół drogi na wstecznym. Ludzie mi nie wierzą, że to powiatowa droga – mówi. Jak opowiada, kiedyś nie dojechała tutaj karetka. Miała ugrzęznąć w błocie, trzeba było ją wyciągać traktorem. W tym momencie pobocze przy drodze jest zarosnięte na grubo ponad metr, co uniemożliwia wymijanie się samochodów.

Wójt zapewnia, że mieszkańcy mogą dotrzeć tu inną drogą. – To jest złośliwość mieszkającego tam Pana Józefa. Do jezdnii mogą dojechać utwardzoną drogą gminną, która jest przejezdna – sam niedawno przejechałem nią samochodem. Droga powiatowa to dla nich po prostu skrót, co jest całkowicie zrozumiałe, bo nikt nie chce robić dodatkowych kilometrów. To kwestia ZDP, do mnie nikt tego nie zgłaszał. Jechałem niedawno tą drogą. Myśmy tą drogę razem z powiatem i tak poszerzali. Zgłoszę wykoszenie pobocza do ZDP – wyjaśnia

Ireneusz Demianiuk. Włodarz zapewniał o tym, iż pracują nad remontem gdy pisaliśmy o sprawie w 2014 roku. Zdania nie zmienił, a o remoncie ani widu, ani słychu. – Walczymy o normalną drogę od dwudziestu lat. Są tylko pozorne działania naprawcze. Kombinaty rolny i transport niszczą nawierzchnię. Władze nas nie słuchają. Sołtys i radni nie widzą problemu, bo nie mieszkają tu. Dzięki Wspólnocie może w końcu coś się zmieni. Prosimy o pomoc – mówi jeden z mieszkańców. *Kacper Budrewicz*



Zdzisław Zieliński
mieszkaniec Kolembród

- Tyle lat już jest zaczęty kawałek i nie mogą skończyć. Przydałoby się to dokończyć i dociągnąć do skrzyżowania. W tej chwili jest tu chlewnia i skup zboża co powoduje duży ruch. Codziennie przyjeżdża kilkanaście jak nie kilkadziesiąt ciężarówek. Jak jest sucho, to to wszystko strasznie kurzy. Do mnie i tak dociera mniej niż do innych sąsiadów, ale okna ciągle są brudne. Coś tam równają, ale to mało. Pieniądże, które wydano na utwardzanie tłuczniem i wyrównywanie tyle razy, można by było spożytkować na porządną asfaltową drogę

Pijany mężczyzna zakończył jazdę na ogrodzeniu. Stanie przed sądem



Auto zjechało z drogi, a następnie uderzyło w ogrodzenie posesji. Zostało poważnie uszkodzone

Jest akt oskarżenia ws. pijanego kierowcy, który swoją przejażdżkę zakończył na ogrodzeniu. W organizmie miał niemal 2 promile alkoholu.

Do zdarzenia doszło 27 kwietnia, wieczorem w Białce. Kierujący fordem focusem, 38-letni mieszkaniec gminy Radzyń, stracił panowanie nad pojazdem. Auto zjechało z drogi i uderzyło w ogrodzenie. W wyniku zdarzenia obrażeń doznał kierujący. Okazało się, że Marcin A. jest pijany. W organizmie miał niemal 2 promile alkoholu. Mężczyzna stanie przed sądem. - Skierowaliśmy przeciwko

mężczyźnie akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim - mówi Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzynie. Kierowca poniesie surowe konsekwencje swojego postępowania. Za kierowanie samochodem będąc w stanie nietrzeźwości kodeks karny przewiduje karę do 3 lat pozbawienia wolności. 38-latek musi się również liczyć z koniecznością zapłaty świadczenia na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie nie mniejszej niż 5 tysięcy złotych, a także orzeczeniem przez sąd zakazu kierowania pojazdami na minimum 3 lata. *Grzegorz Rekiel*

O G Ł O S Z E N I E

O G Ł O S Z E N I E

O G Ł O S Z E N I E
OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WOHYŃ
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego dla części gminy Wohyń, dla działki o numerze ewidencyjnym 162/8
położonej w obrębie ewidencyjnym Branica Suchowska Parcela

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wohyń uchwały Nr XII/68/2025 z dnia 25 kwietnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części gminy Wohyń.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko. **Wnioski należy składać do Wójta Gminy Wohyń w terminie do 14.08.2025 r.** (liczy się data wpływu do Urzędu). Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby.

Wnioski należy składać wyłącznie za pomocą „formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Wohyń, ul. Radzyńska 4, 21-310 Wohyń, pok. Nr 17 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wohyń <https://ugwohyn.bip.lubelskie.pl>. Wnioski można składać w formie papierowej osobiście lub listownie na adres Urząd Gminy Wohyń, ul. Radzyńska 4, 21-310 Wohyń lub w formie elektronicznej za pomocą:

- poczty elektronicznej na adres: wohyn@home.pl;
- platformy ePUAP na adres skrytki: [/wohyn/SkrytkaESP](https://wohyn/SkrytkaESP)

UWAGA: wnioski złożone po wyznaczonym terminie oraz wnioski niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Wohyń.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Informuję, że dane osobowe, które będą przetwarzane w trakcie prac projektowych, podlegają ochronie zgodnie z informacją dostępną w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wohyń pod adresem internetowym: <https://ugwohyn.bip.lubelskie.pl> Prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt
(-) Tomasz Jurkiewicz

O G Ł O S Z E N I E

O G Ł O S Z E N I E

O G Ł O S Z E N I E
OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WOHYŃ
o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy WOHYŃ
Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wohyń uchwały Nr XII/67/2025 z dnia 25 kwietnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Wohyń.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko. **Wnioski należy składać do Wójta Gminy Wohyń w terminie do 14.08.2025 r.** (liczy się data wpływu do Urzędu). Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski należy składać wyłącznie za pomocą „formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Wohyń, ul. Radzyńska 4, 21-310 Wohyń, pok. Nr 17 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wohyń <https://ugwohyn.bip.lubelskie.pl>. Wnioski można składać w formie papierowej osobiście lub listownie na adres Urząd Gminy Wohyń, ul. Radzyńska 4, 21-310 Wohyń lub w formie elektronicznej za pomocą:

- poczty elektronicznej na adres: wohyn@home.pl;
- platformy ePUAP na adres skrytki: [/wohyn/SkrytkaESP](https://wohyn/SkrytkaESP)

UWAGA: wnioski złożone po wyznaczonym terminie oraz wnioski niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Wohyń. Więcej informacji w zakresie przygotowania planu ogólnego można uzyskać:
– osobiście w Urzędzie Gminy w Woyniu, pokój nr 17.
– pod nr telefonu 83 35 30 003

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Informuję, że dane osobowe, które będą przetwarzane w trakcie prac projektowych, podlegają ochronie zgodnie z informacją dostępną w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wohyń pod adresem internetowym: <https://ugwohyn.bip.lubelskie.pl> Prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt
(-) Tomasz Jurkiewicz

Mieszkańcy Góry Puławskiej:

Albo remont, albo zablokujemy drogę

Zdeformowany asfalt i chodniki, w czasie deszczu woda stojąca wielkimi kałużami, a nawet zalewająca posesje. To codzienność mieszkańców ul. Kozienickiej i Janowieckiej w Górze Puławskiej. Właśnie zakończyli zbieranie podpisów pod petycją do władz województwa, by prosić o remont dróg wojewódzkich.

Góra Puławska to malownicza miejscowość położona tuż pod Puławami. Gdy na Wiśle był tylko jeden most, to właśnie wtedy przejeżdżał niemal każdy, kto jechał w kierunku Radomia.

Przebiega przez nią trzy drogi wojewódzkie, które przecinają się na jednym skrzyżowaniu - biegnąca w kierunku Zwolenia i Radomia droga 874, biegnąca w kierunku Janowca droga nr 743 i w stronę Kozienic - droga nr 738. Stąd też wzięły się nazwy ulic będących ich fragmentami.

Jak podkreślają zarówno mieszkańcy, jak i władze gminy, drogi te pełnią dużą rolę nie tylko w lokalnej komunikacji. Prowadzą także - w przypadku ul. Janowieckiej - do atrakcji regionu, którymi tak chętnie chwala się władze województwa - Zamku w Janowcu i Parku Rozrywki Magiczne Ogrody. Z drugiej strony ul. Kozienicka stanowi alternatywną drogę dojazdu do przeprawy przez Wisłę w sytuacji chociażby wypadku na którymś z pu-

„

**Kamil Lewandowski,***wójt gminy Puławy**Nie chciałbym, że tutaj sytuacja tego typu musiała doprowadzić do tego, że dopiero pojawi się refleksja i dopiero te środki znajdą się, jak wydarzy się coś naprawdę nieprzyjemnego.*

ławskich mostów, gdy droga jest nieprzejezdna, a policja kieruje na objazdy. To właśnie Kozienicką można szybko dostać się do drogi ekspresowej S12, a dalej S17, albo do Puław.

O ile DW 874 w Górze Puławskiej nie wymaga remontu, to dwie pozostałe aż proszą się o modernizację.

Z czym jest problem? Zarówno ul. Kozienicka, jak i Janowiecka to ruchliwe drogi, którymi poruszają się nie tylko samochody osobowe, ale i ciężarówki załadowane np. piachem. Zdeformowany asfalt sprawia, że jazda tamtędy do przyjemnych nie należy.

- Jak jedzie taka naładowana ciężarówka, to mi się wszystko w domu trzęsie. Bo przecież oni nie jadą zgodnie z przepisami 50 km/h - opowiada mieszkaniec ul. Janowieckiej.

Domy zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie ulicy znajdują się w dość bliskiej odległości od jezdni.

Kolejny mankament to tragiczny stan chodników, które w niektórych miejscach wprost wrastają w ziemię. Nietrudno również zawadzić o wystającą płytę. Poruszanie się nim i drogą niestety do bezpiecznych nie należy.

Problem stanowi również odwodnienie dróg.

- Obydwie drogi obecnie niestety nie posiadają wystarczającego odwodnienia, co w przypadku intensywnych opadów deszczu, skutkuje zalewaniem nieruchomości przyległych do drogi i stratami na posesjach. Dodatkowo na drogach powstają liczne kałuże, co utrudnia zarówno jazdę samochodem, jak również ma wpływ na osoby poruszające się chodnikami, które są ochlapywane wodą z jedni. Wielokrotne interwencje u zarządcy drogi nie przyniosły jak dotąd rozwiązania tego problemu - piszą mieszkańcy w petycji, którą zamierzają złożyć na ręce marszałka Stawieńskiego.

Remont planowany od kilku lat

Potrzebę tę już od kilku lat mieszkańcy sygnalizowali lokalnym władzom, a te zarządowi województwa.

Jeszcze, gdy gminą zarządzał poprzedni wójt, urzędnicy uzgodnili, że gmina przygotowuje na swój koszt dokumentację projektową na potrzeby remontu. I tak się stało.

- Zostały opracowane projekty dla obu tych dróg. Zarząd Dróg Wojewódzkich był zamawiającym, natomiast całość prac projektowych sfinansowaliśmy z naszego budżetu. Kosztowało to nie-

spełna milion złotych. Ten dla ul. Janowieckiej, mniej skomplikowany, był gotowy z końcem ubiegłego roku, natomiast prace nad projektem dla ul. Kozienickiej, bardziej złożonym, ze względu na potrzebę budowy zbiornika separacyjno-odparowującego, zakończyły się wiosną tego roku - tłumaczy Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy.

Jak podkreśla, już jesienią ubiegłego roku, wiedząc, że prace nad projektami zmierzają do końca, wystąpił do władz Województwa Lubelskiego z wnioskiem o zabezpieczenie środków na remont wspomnianych ulic. Mimo rozmów inwestycja nie znalazła się w budżecie na ten rok.

Mieszkańcy: Bierzemy sprawy w swoje ręce

Dlatego teraz zdeterminowani mieszkańcy nie zamierzają odesłać. W czerwcu zorganizowali spotkanie, na które zaprosili również wójta i wspólnie z władzami gminy opracowali strategię walki o remont dróg na ul. Kozienickiej i Janowieckiej.

Chcą skierować do Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie petycję z prośbą o zabezpieczenie w budżecie województwa na przyszły rok pieniędzy na tę inwestycję. Jak podkreślają, skoro władze województwa tak chętnie chwala się atrakcjami w naszym powiecie, to czy nie wstyd im przed turystami, że ci muszą dojeżdżać do nich drogami w tak złym stanie.

W ubiegłym tygodniu zakończyli zbieranie podpisów, które wraz z petycją, na czele z wójtem, zawiozą do marszałka. Inicjatywę mieszkań-

ców tej miejscowości popierają również mieszkańcy innej wsi w gminie Puławy, np. Gołębia, gdzie również trwała zbiórka podpisów pod petycją.

- Najpierw będziemy prosić grzecznie. Jeśli to nie przyniesie skutku, bierzemy pod uwagę nawet blokadę drogi - mówi wprost jeden z mieszkańców ul. Janowieckiej, zaangażowany w sprawę.

Potrzebna gruba kasa

Samorządowcy znają już szacunkowe koszty remontu obu ulic. Niestety nie są małe.

- Jeśli chodzi o ul. Janowiecką to ok. 11,4 mln zł. Natomiast w przypadku ul. Kozienickiej, to dużo większa kwota, bo ponad 44 mln zł. To duże koszty, które znacząco wykraczają poza możliwości finansowe gminy. Nawet gdyby chodziło o jakąś częściową partycypację w kosztach, to nie jesteśmy w stanie podołać temu finansowo - mówi wójt Lewandowski.

Dlaczego tak drogo? Jak tłumaczy wójt projekt zakłada kompleksowy remont tych dwóch ulic, który będzie polegał nie tylko na wymianie asfaltu i budowie chodników. Na ul. Kozienickiej oprócz tego ma powstać ścieżka rowerowa.

- Plus oświetlenie i to, co najbardziej niewłaściwe, czyli odwodnienie tych dróg. O ile w przypadku ul. Janowieckiej ten system jest nieskomplikowany, o tyle na Kozienickiej konieczna jest budowa zbiornika, który będzie gromadził wodę opadającą. To niestety przekłada się na koszty inwestycji - wyjaśnia wójt gminy Puławy.

Konieczna będzie też korekta przebiegu osi jezdni, co bę-

dzie wiązało się w niektórych miejscach z koniecznością wykupu działek od mieszkańców w ramach tzw. specustawy.

Wójt Lewandowski ma nadzieję, że petycja odniesie skutek. Przypomina, jak mieszkańcy innych miejscowości w powiecie walczyli o chodniki, po tym, jak ktoś zginął.

- Mieszkańcy się oflagowywali i wtedy pieniądze szybko się znalazły i te inwestycje powstały. Nie chciałbym, że tutaj sytuacja tego typu musiała doprowadzić do tego, że dopiero pojawi się refleksja i dopiero te środki znajdą się, jak wydarzy się coś naprawdę nieprzyjemnego - dodaje Kamil Lewandowski.

Co na to władze województwa?

O możliwości realizacji inwestycji w 2026 r. zapytaliśmy Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, który jest administratorem obu dróg. ZDW potwierdza, że jest w posiadaniu dokumentacji na remont obu dróg.

- W planie robót w 2025 r. na drogach wojewódzkich zarządzanych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, nie przewidziano wykonania robót budowlanych, ponieważ dla przedmiotowych inwestycji nie nie uzyskano jeszcze decyzji ZRID (zezwolenia na realizację inwestycji drogowej). W związku z planowaną realizacją inwestycji drogowej w bieżącym roku zostaną złożone wnioski o wydanie takich decyzji - odpowiada Paweł Szumera, dyrektor ZDW w Lublinie.

Marta Pietroni

Tego mieszkańcy gminy Janowiec się nie spodziewali

Dwa razy w ubiegłym tygodniu musieli interweniować saperzy w Janowcu w powiecie Puławskim z powodu niewybuchów z czasów II wojny światowej. Raz zostały znalezione w kopalni piachu, innym razem w lesie.

To już kolejna taka sytuacja w powiecie w tym roku. W ubiegłym tygodniu na po-



Wszystkie odnalezione w Janowcu niewybuchy zostały zabezpieczone i zneutralizowane przez saperów

dejrzany przedmiot natrafili najpierw pracownicy tamtejszej kopalni piachu. Kilka dni później mieszkańiec gminy podczas spaceru po lesie zauważył kolejne - granaty: ręczny i moździerzowy.

- Na miejsce natychmiast skierowani zostali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Puławach, w tym policyjny pirotechnik, którzy zabezpieczyli teren i powiadomili patrol saperów. Do czasu przybycia saperów miejsce było nieustannie nadzorowane przez funkcjonariuszy,

aby zapobiec zagrożeniu dla osób postronnych - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i przypomina, by w sytuacji odnalezienia podobnych przedmiotów nie przenosić ich i zawiadomić policję.

- Tego typu znaleziska mogą być bardzo niebezpieczne, mimo upływu lat - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

WSP

Miotła dotarła do sanepidu

Po zmianie Lubelskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego przyszła pora na zmiany trzech powiatowych inspektorów sanitarnych: w Białej Podlaskiej, Radzynie Podlaskiej i Kraśniku. Co ciekawe, powiatowi inspektorzy w dwóch pierwszych powiatach zaczęli pracować tuż po powstaniu rządu PiS Mateusza Morawieckiego.

Marcin Nowik zaczął pracować w styczniu 2018 r. na stanowisku Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej po odejściu na emeryturę poprzedniej szefowej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Zofii Badach.



Marcin Nowik był szefem sanepidu do 11 lipca

11 lipca został odwołany przez szefa sanepidu wojewódzkiego po uzyskaniu opinii wojewody lubelskiego.

Od 12 lipca obowiązki Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej pełni Jarosław Sawicki, do momentu wyboru na to stanowisko kandydata w drodze konkursu. Już przed kilkoma laty Jarosław Sawicki był zastępcą dyrektora Powiatowej Stacji

Sanitarno-Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej, a ostatnio pracował jako kierownik oddziału nadzoru sanitarnego.

Podobnie w Radzynie Podlaskiej w styczniu 2018 r., po odwołaniu przez starostę radzyńskiego z funkcji Powiatowego Państwowego Inspektora Sanitarnego w Radzynie Podlaskiej odchodzącej także na emeryturę Elżbiety Cybuchowskiej, to stanowisko, przy udzielonej zgodzie Wojewódzkiego Państwowego Inspektora Sanitarnego, zajęła Nina Struczyk, wcześniej kierownik ds. systemu jakości Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej.

Także z dniem 11 lipca wojewódzki szef sanepidu odwołał ją z tego stanowiska.

Od 12 lipca obowiązki szefa radzyńskiego sanepidu zaczęła pełnić Alicja Wójtowicz, od wielu lat kierownik nadzoru sanitarnego radzyńskiej PSSE. Zapo-

wiedziano wybór na stanowisko radzyńskiego PPIS kandydata w drodze konkursu.

W Kraśniku 11 lipca odwołana została ze stanowiska Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Joanna Sarzyńska, która była na tym stanowisku od listopada 2020 r. Od soboty, 12 lipca obowiązki PPIS pełni Agnieszka Karczmarska, kierownik sekcji higieny żywności i żywienia PSSE, zarazem grzyboznawca.

Dokonujący tych zmian dr. n. med. Piotr Dreher został na stanowisko Lubelskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego powołany z dniem 1 czerwca przez Głównego Inspektora Sanitarnego dr. n. med. Pawła Grzesiowskiego.

Przed nim dyrektorem była dr Maria Korniszek, która od 2020 r. kierowała wojewódzkim sanepidem.

Marek Pietrzela

Kazimierz Dolny ponownie stolicą kina

Kazimierz Dolny i Janowiec nad Wisłą znów zamienia się w artystyczne serce Polski. Już 26 lipca rusza 19. edycja Festiwalu Filmu i Sztuki BNP Paribas Dwa Brzegi – jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych lata. Dziewięć dni projekcji, spotkań i rozmów, a wszystko w atmosferze kina autorskiego i sztuki najwyższej próby.

Od 26 lipca do 3 sierpnia miłośnicy ambitnego kina, sztuk wizualnych i dobrej muzyki ponownie zawitają do Kazimierza Dolnego i Janowca, by uczestniczyć w świecie filmu, jakim jest Festiwal Dwa Brzegi. Tegoroczną edycję otworzy obraz „To był zwykły przypadek” autorstwa Jafara Panahiego – irańskiego mistrza kameralnego dramatu, który zdobył Złotą Palmę w Cannes.

To jednak dopiero początek filmowych emocji. W programie znajdziemy przegląd najgłośniejszych tytułów ostatniego roku – nagrodzonych w Cannes, Wenecji, Berlinie i Sundance – a także retrospektywy twórczości Neila Jordana, Krzysztofa Krauze oraz

Joanny Kos-Krauze. Na festiwalowym ekranie nie zabraknie też filmów z udziałem Marcina Dorocińskiego – jednego z najbardziej cenionych polskich aktorów ostatnich lat.

Tegoroczna edycja silnie akcentuje również związki filmu ze światem muzyki i sztuki. Sekcja „Muzyka – moja miłość” poświęcona będzie muzycznym biogramom i dokumentom, a „Filmowe portrety sztuki” zabiorą widzów w podróż przez świat artystów, obrazów i ekspresji wizualnej.

Organizatorzy, jak co roku, zadbali również o to, by wydarzenie miało charakter otwarty i dostępny – bilety na większość projekcji kosztują 25/29 zł i można je nabyć online. Na gości festiwalu czekają także spotkania z twórcami, koncerty oraz możliwość uczestnictwa w żywej, pełnej pasji dyskusji o kulturze.

Festiwal „Dwa Brzegi” to coroczne wydarzenie filmowe organizowane od 2007 roku latem w Kazimierzu Dolnym i Janowcu. Za jego realizację odpowiada Stowarzyszenie Dwa Brzegi, a funkcję dyrektorki artystycznej od początku istnienia imprezy sprawuje Grażyna Torbicka.

Jakub Majchrzak

Taksówkarze za kurs z emigrantem mogą dostać... parę lat więzienia

Przy granicy na Bugu pojawia się wielu kurierów, którzy odbierają nielegalnych migrantów z granicy polsko-białoruskiej i przewożą ich w głąb Polski. Nadbużański Oddział Straży Granicznej przestrzega taksówkarzy, że za taką usługę grożą kary od 6 miesięcy do nawet 8 lat pozbawienia wolności.

Fala migrantów szturmuje granicę nie tylko lądową z zaporą na Podlasiu, ale także na rzece Bug. Mł. chor. SG Paweł Smyk z Zespołu Prasowego Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej poinformował nas, że tylko od 14 do 17 lipca funkcjonariusze NOSG odnotowali pięć prób nielegalnego przekroczenia granicy państwowej przez 56 osób.

Major SG Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta NOSG, opisał nowy trend w nielegalnej migracji na wschodniej granicy.

- Funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału SG podczas czynności związanych z ochroną granicy państwowej odnotowują zwiększoną aktywność osób tzw. kurierów, którzy odbierają

nielegalnych migrantów z rejonu granicy polsko-białoruskiej i przewożą ich w głąb terytorium RP. Wśród kurierów znajdują się coraz częściej osoby, które świadczą usługi przewozu osób. Tacy kurierzy zamawiani są zwykle w rejon granicy państwowej przez mobilne aplikacje – zaznaczył rzecznik.

Wyjaśnił, że taksówkarz, przyjmując takie zlecenie, powinien mieć świadomość, iż zamówiony kurs w rejon granicy państwowej może dotyczyć przewozu nielegalnych migrantów.

- W takim przypadku należy zachować szczególną ostrożność i upewnić się, że pasażerowie, których przewozi, posiadają wymagane dokumenty i legalnie przekroczyli granicę. W przypadku wątpliwości co do legalności przewozu osób kierowca pojazdu niezwłocznie powinien nawiązać kontakt z odpowiednimi służbami, np. Strażą Graniczną – radzi major.

Ostrzega, że obowiązujące w Polsce przepisy traktują przewożenie osób, które nielegalnie przekroczyły granicę, jako przestępstwo. Pomocnictwo w nielegalnym przekroczeniu granicy (odebranie migrantów z rejonu granicy i przewiezienie ich w głąb kraju) traktowane jest jako organizowa-

nie innym osobom przekroczenia, wbrew przepisom, granicy RP.

- W zależności od okoliczności, polskie sądy mogą wydać w takich przypadkach wyroki wynoszące od 6 miesięcy do nawet 8 lat pozbawienia wolności – przypomina mjr Dariusz Sienicki.

Dodaje, iż od początku roku funkcjonariusze NOSG zatrzymali już prawie 100 osób, które próbowały odwiedzić nielegalnych migrantów od granicy państwowej w głąb kraju. Tym samym nie dopuścili do nielegalnego przekroczenia granicy państwowej z Białorusi do Polski, grupie ponad 600 migrantów.

- Wśród 100 osób zatrzymanych w związku z organizowaniem transportu nielegalnych migrantów znajdowali się, również taksówkarze. Po zatrzymaniu wszystkim podejrzany przedstawiono zarzuty. Dalsze czynności procesowe były prowadzone przez właściwe prokuratury – podkreśla mł. chor. SG Paweł Smyk.

Już przed kilkoma laty jeden z bialskich taksówkarzy powiedział nam, że właściwie nie opłaca mu się stać godzinami na postojach. Woli przewieźć co jakiś czas cudzoziemców w głąb kraju lub od razu na granicę polsko-niemiecką.

(Pim)

Bialska porodówka najplesza w województwie. Lubartowska trzecia

W rankingu szpitali ogłaszanym na portalu „Gdzie Rodzić po Ludzku” za drugi kwartał br. bialski szpital został uznany za najlepszą porodówkę w województwie lubelskim. Także uplasował się na pierwszym miejscu w pierwszym kwartale.

W tym zestawieniu opartym na wynikach ankiet „Głos Matek” wypełnianych przez kobiety po porodzie, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny zdobył w minionym kwartale 83,34 pkt. Na drugim miejscu był szpital w Hrubieszowie (82,99 pkt) i na trzecim SP ZOZ Lubartów 80,85 pkt.

Co ciekawe, bialski szpital w rankingu Fundacji Rodzić po Ludzku zdobył również w I kwartale br. pierwsze miejsce w woj. lubelskim uzyskując w plebiscytowej ocenie 83,49 pkt, co w krajowym zestawieniu dało mu ósme miejsce. W drugim kwartale zdobył dobre 10. miejsce w Polsce.

- Wow! Jesteśmy najlepszą porodówką w województwie lubelskim!!! - obwieszczono na profilu Rodzic w Białej Podlaskiej, który można podziwiać za

urozmaiconą promocję nie tylko oddziału, ale także i Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Matki opisują tam swoje przeżycia. Np. pani Magda, mama Małgosi, zaczyna swoje wspomnienie: „Jaki miałam poród? – Bolesny, ale piękny. Moja córka nie chciała sama wychodzić na świat.” Reagują na to kaskadą serduszek osoby prowadzące miejscowy profil Rodzic w Białej Podlaskiej.

- I właśnie w takich momentach – gdy słyszemy pierwszy płacz, widzimy malutkie rączki i czujemy, że życie rozkwita – uświadamiamy sobie, że na naszych oczach każdego dnia dzieją się cuda. Będziemy powtarzać to do końca, dziękujemy za Wasza zaufanie!!! - tak położne pracujące na tym oddziale tworzą unikalny klimat serdeczności i szacunku dla matek.

- W czerwcu powitaliśmy w naszym szpitalu 67 małych Cudów. W tym 31 dziewczynek i 36 chłopców – odnotowują na bialskim profilu.

Lekarz kierujący oddziałem ginekologiczno-położniczym WŚS w Białej Podlaskiej dr. n. med. Bożydar Tylus przyznaje, że cieszy ten sukces w skali całej Polski.

- Robimy wszystko, co potrzebne. Na sukces składa się wiele elementów pracy całego personelu, który tworzy dobry klimat przyjazny naszym pacjentkom – mówi doktor.

- Cudowny człowiek. Miły, rzeczowy, z uwagą podchodzi do każdej sprawy... Takich lekarzy nam trzeba !!! Szczególnie ważna jest dla niego empatia, indywidualne podejście do pacjentki i wysoki standard opieki medycznej – wdzięczna pacjentka komentuje w Internecie prezentację dotyczącą kierownika.

Wcześniej pracujący jako ordynator tego oddziału dr. n. med. Andrzej Kisiel przypomina, że już poprzednio bialska porodówka we wspomnianym rankingu zajmowała wysokie lokaty w województwie.

- Niestety, rodzi się coraz mniej dzieci. Przez lata przyjmowaliśmy w szpitalu 2,5-2,7 tys. porodów, a obecnie około 1 tys. Po likwidacji porodówek w sąsiednich powiatach pomagamy paniom z części województwa. Spadek rodności wynika z wyborów kobiet, z innego stylu życia i zmiany potrzeb – zauważa doktor Andrzej Kisiel.

Marek Pietrzela

Niebrzegowski: Bycie starostą to nie praca „od do”

Powiat Radzyński: W rozmowie ze starostą radzyńskim Szczepanem Niebrzegowskim pytamy m.in. o przyszłość szkół, radzyński szpital i to, jak radzi sobie w kolejnej kadencji.

W Jaka jest ta kadencja? Jakie są postępy w realizacji obietnic?

Ta kadencja to czas realnych działań i konsekwentnej realizacji programu. Efekty są widoczne w kluczowych obszarach:

- Szkolnictwo zawodowe – BCU Stworzyliśmy Branżowe Centrum Umiejętności przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Radzyniu. To inwestycja o dużej wartości, która podnosi poziom kształcenia zawodowego, szczególnie w dziedzinie elektrotechniki.
- Infrastruktura drogowa Trwa przebudowa ważnych odcinków dróg powiatowych. Dzięki skutecznemu pozyskaniu środków zewnętrznych, poprawiamy bezpieczeństwo i komfort komunikacji.
- Walka z wykluczeniem komunikacyjnym Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców Powiatu Radzyńskiego stworzyliśmy nowe połączenia komunikacyjne z ważnymi dla społeczeństwa

Nadal czuje Pan wigor i ma Pan motywację do pracy?

- Zdecydowanie tak!

miejscami: szkołami, urzędami, szpitalem, stacją PKP w Bedlnie Radzyńskim. Tym sposobem rozbudowujemy sieć komunikacji publicznej w naszym powiecie.

· SPZOK Radzyń Podlaski – ważne zmiany

Przywróciliśmy funkcjonowanie oddziału chirurgii ogólnej – co było dla nas wszystkich sprawą niezwykle istotną.

W Jest Pan starostą już od wielu lat. Dalej czuje Pan wigor i ma Pan motywację do pracy?

- Zdecydowanie tak!

W W szpitalu udało się otworzyć ponownie oddział chirurgiczny. Jaka będzie przyszłość szpitala i jego oddziałów?

- Bardzo mnie cieszą sukcesy dyrekcji szpitala. Dzięki wspólnym wysiłkom udało się przywrócić oddział chirurgiczny do pracy w pełnym zakresie, udało się stworzyć nowy zespół doświadczonych lekarzy. Szpital dostosowuje się do potrzeb mieszkańców. Równolegle prowadzone są ważne

inwestycje na terenie szpitala – zarówno w infrastrukturze, jak i wyposażeniu. Sukcesywnie modernizujemy oddział SOR, rozbudowaliśmy przychodnię specjalistyczne, a także przebudowaliśmy rejestratornię, by poprawić jakość obsługi pacjentów. To wszystko zmierza do tego, by mieszkańcy naszego powiatu mieli dostęp do opieki medycznej na najwyższym poziomie, bez konieczności wyjazdów do innych miast. Chciałbym podkreślić, że dyrekcja SPZOK działa bardzo dynamicznie, a współpraca z zarządem powiatu układa się wzorowo. Wspólnie patrzymy w przyszłość i robimy wszystko, aby szpital w Radzyniu dalej się rozwijał.

W Liceum w Komarówce kończy swoją działalność. Jaki jest stan szkolnictwa? Czy szkoły będą zmniejszane?

- Stan szkolnictwa w naszym powiecie oceniamy jako bardzo dobry i stabilny. W naszych szkołach w tym roku spodziewamy się znacznie większej liczby zainteresowanych. Uczniowie uzyskują bardzo dobre wyniki egzaminów maturalnych, co jest dowodem nie tylko na solidne ich przygotowanie, ale również na wysoki poziom pracy dydaktycznej i zaangażowanie

” - Stan szkolnictwa w powiecie jest bardzo dobry i stabilny

” - Bardzo mnie cieszą sukcesy dyrekcji szpitala

– Pełnienie funkcji starosty to ogromna odpowiedzialność i zaangażowanie, ale staram się – na ile to możliwe – znaleźć czas na to, co ważne prywatnie – mówi starosta

nauczycieli. Cieszy nas również to, że powiatowe szkoły dysponują najnowocześniejszym zapleczem – są bardzo dobrze wyposażone w sprzęt dydaktyczny, laboratoria, pracownie komputerowe, a także w zaplecze sportowe. Warto podkreślić, że szkoły powiatowe aktywnie uczestniczą w różnorodnych projektach inwestycyjnych oraz edukacyjnych, które bezpośrednio przekładają się na podniesienie jakości kształcenia i warunków nauki. Przykładem może być budowa nowoczesnego boiska wielofunkcyjnego i windy przy Zespole Szkół Ponadpodstawo-

wych im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim. Inwestycja ta znacząco poprawi warunki do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego oraz aktywności sportowej młodzieży. Z kolei w Liceum Ogólnokształcącym oraz w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym realizowany jest projekt w ramach programu 10.3 – Wsparcie procesu transformacji szkolnictwa specjalnego na terenie Powiatu Radzyńskiego, który obejmuje m.in. zajęcia rozwijające kompetencje kluczowe uczniów, szkolenia dla nauczycieli oraz doposażenie pracowni przedmiotowych. Dzięki temu

uczniowie zyskają dostęp do nowoczesnych narzędzi edukacyjnych, a nauczyciele będą mieli możliwość podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych. Nie zapominajmy również o innych programach, z których nasze szkoły chętnie korzystają. Wszystkie te działania – zarówno inwestycyjne, jak i programowe – są dowodem na to, Zarząd Powiatu Radzyńskiego traktuje edukację priorytetowo i konsekwentnie wspiera rozwój szkół.

Ciąg dalszy za tydzień

Kacper Budrewicz

Ciąg dalszy ze str. 3 Radnego Michalskiego odwołano z funkcji przewodniczącego komisji

Saga w Czemiernikach trwa. Burmistrz wchodzi na drogę sądową

Według relacji burmistrz miał zapytać, kim on jest, że zwraca mu uwagę. Pachała twierdzi, że usłyszał, że jest „naćpany” i że usłyszał groźbę: „jak stąd nie odejdę, to mi wpier...”. Podkreśla, że wstrząśnięty wykonał test na obecność środków odurzających, który dał wynik negatywny. Po

zajściu złożył rezygnację z funkcji naczelnika OSP, tłumacząc to osamotnieniem i upokorzeniem: „To było dla mnie jak oddanie znacznej części mojego życia”.

Kilka dni później burmistrz Arkadiusz Filipek zarzucił profilowi i Pchale manipulację, twierdząc, że jego rezygnacja wpłynęła jeszcze

przed zajęciem. Odmówił jednak rozmowy z naszym dziennikarzem. Niedługo potem Pachała opublikował wpis, w którym przeprosza Filipka, przyznaje, że rezygnację złożył wcześniej, i twierdzi, że jego słowa zostały „przekręcone” przez lokalny profil. Które dokładnie - nie podał.

Kacper Budrewicz

Bartosz Michalski,
radny gminy

- Są momenty, w których milczeć po prostu nie wolno. Zabieram głos, bo obiecałem mieszkańcom uczciwą i odważną pracę. Właśnie nadszedł czas, by udowodnić, że dotrzymuję słowa. To, co wydarzyło się ostatnio w Czemiernikach, nie jest już polityką. Jest to publiczna próba zniszczenia człowieka i radnego za to, że ośmielił się rzetelnie wypełniać swoje obowiązki. A to jest moje pierwsze, ale z pewnością nie ostatnie słowo w tej sprawie. Chcę, żeby każdy mieszkaniec usłyszał to głośno i wyraźnie. Tak. Zostałem ukarany. Ale nie za błędy czy zaniedbania. Moją jedyną, prawdziwą „winą” w oczach Burmistrza i jego otoczenia była moja praca. Ukarano mnie za to, że jako jeden z nielicznych radnych traktowałem swój mandat poważnie – że brałem aktywny udział w sesjach Rady Miejskiej, że uczestniczyłem w licznych Komisjach i, co najwyraźniej najgorsze, że ośmielałem się zadawać pytania. Pytania o nasze wspólne fundusze, o długi naszej gminy, o naszą przyszłość. Jak widać, władza w Czemiernikach nie lubi pytań. Dlatego, nie mogąc w żaden sposób podważyć mojej pracy, musieli wymyślić absurdalny pretekst, aby mnie uciszyć. Tym pretekstem stała się obsesja Burmistrza na punkcie jednej ze stron na Facebooku i jego rozpaczliwa próba wmówienia wszystkim, że to ja za nią stoję. Jak widać, zamiast odpowiadać na merytoryczne argumenty na sesji, Burmistrz woli tropić anonimowych redaktorów w sieci. To nie żadna strona na Facebooku jest tutaj problemem. Problemem jest atmosfera strachu, którą ta władza stworzyła – strachu, który zmusza mieszkańców do szukania takich właśnie anonimowych miejsc, jak „Głos Czemiernik”, by w ogóle mogli wyrazić swoje zdanie. To jest prawdziwa choroba, o której warto rozmawiać. Dochodzą mnie też słuchy, że Pan Burmistrz straszy mnie

sądem. Chciałbym więc zapytać: za co dokładnie chciałby mnie sądzić? Za to, że na Komisji dopytywałem o przetarg, czy zakwestionowałem zbędne dla naszej mocno już zadłużonej gminy wydatki? Za to, że na sesji stanąłem w obronie mieszkańca? A może za to, że w ogóle ośmieliłem się zabrać głos? Jeśli rzetelna praca radnego, polegająca na zadawaniu pytań w imieniu mieszkańców, jest w Czemiernikach przestępstwem, to tak, przyznaję – jestem winny. I obiecuję, że od teraz będę popełniał to „przestępstwo” z jeszcze większą determinacją. To, co się stało, nie jest moim końcem. To jest otwarcie nowego rozdziału. W tych trudnych dniach stało się też coś, czego Pan Burmistrz i jego ludzie się nie spodziewali, a co jest dla mnie największym zaskoczonym. Otrzymałem ogrom prywatnych wiadomości i telefonów ze słowami wsparcia. Mieszkańcy, często po cichu, w obawie przed konsekwencjami, pokazali mi i nadal pokazują, że nie jestem sam. Że widzą tę okropną niesprawiedliwość i, podobnie jak ja, mają jej dość. Bardzo dziękuję za to wsparcie. To dzięki Wam mam siłę do tej nierównej walki. Dlatego też publicznie oświadczam: odebrano mi funkcję, ale nie odebrano mi głosu oraz mandatu radnego. W najbliższym czasie, w zapowiadanej serii publikacji w dostępnych mediach zaczęną poruszać te niewygodne dla władzy sprawy publicznie. Mieszkańcy poznają kulisy decyzji, o których do tej pory jedynie szeptano. Myśleli, że mnie złamią i osamotnią. Przeliczyli się. Nie zrozumieli, że za mną nie stoją lokalne układy, ale mieszkańcy, którzy pragną normalności, szacunku i prawdy. Dlatego to nie jest już tylko moja walka. To nasza wspólna sprawa. Walka o Czemierniki, w których władza służy ludziom, a nie odwrotnie. Walka o miejsce, gdzie nikt nie boi się mówić prawdy i gdzie szacunek jest fundamentem naszej wspólnoty. A taka walka, prowadzona ramię w ramię ze wsparciem mieszkańców, jest z góry skazana na zwycięstwo



Arkadiusz Filipek,
burmistrz Czemiernik

- Według mnie Rada Miejska postąpiła prawidłowo, gdyż pan radny Michalski rozstawił, w cudzysłowie oczywiście, Czemierniki. Ta informacja, nieprawdziwa, poszła na całe województwo, jak i nie na całą Polskę. Czemierniki są tą miejscowością, która była zawsze spokojna, gdzie nie było żadnych kłótni, żadnych takich sytuacji. Radny Michalski prowadzi kampanię chyba cztery lata wcześniej. Dla nas naprawdę najważniejszy jest spokój i ta decyzja radnych spowoduje, mam nadzieję, że będziemy mówić o pracy, o spokoju, o współpracy między wszystkimi radnymi, a nie o kłótniach między sobą, bo to do niczego nie doprowadzi. Każdy to wie, że Głos Czemiernik jest radnego Michalskiego i on się nie ukrywa w komentarzach, tam pan czytał, że mu już mieszkańcy zaznaczali, że to on. Każdy z nas wie, że tak jest. Nawet ten pan strażak, który niestety niepotrzebnie wywołał tą całą aferę, który tam miał jakieś tam strażackie sprawy do mnie, które można było rozwiązać w inny sposób, a nie tak jak napisał w komentarzach, chciał się zemścić, tylko nie wiem za co. Też przecież był u mnie, przeproszał mnie i powiedział gdzie był, kto przeprowadzał z nim ten wywiad, który był później zmodyfikowany poprzez sztuczną inteligencję. Wywiad był z panem

Bartoszem Michalskim, u niego w domu zresztą. Będę się domagał zadośćuczynienia w sprawie sądowej i byłem już u swojego адвоката i ma przygotowywać pozew. Dostawałem nawet na messengera groźby od ludzi z całej Polski. Ktoś, kto nie zna sprawy, po prostu grozi. Wiadomo, do czego doprowadza hejt, prawda? Jakies nieracjonalne zachowanie i nawet obcych ludzi, także to naprawdę postawa nawet nie strażaka, no bo to wiadomo. Radny powinien wiedzieć, jakie konsekwencje może przynieść takie zachowanie. Nie było to dla mnie miłe i nie był to miły czas, ale mam nadzieję, że od tej pory, od tej sesji będzie to już normalna, spokojna praca, tak jak do tej pory było w naszej gminie. Współpraca z Panem Michalskim od początku nie układała się za dobrze, gdyż wiadomo, że ja na początku kadencji byłem w opozycji, bo moi trzej konkurenci połączyli się ze sobą i mieliśmy mniejszość, powstawiali wtedy swoje komisje. Niestety moich radnych odsunęli od wszelakich komisji, To było zagranie nie fair, bo na przykład radni z dużym doświadczeniem nie byli w żadnej komisji, ani oświatowej, ani budżetowej, ani rolnej. Później zaczęło się to zmieniać. Pan Michalski dalej nie skończył kampanii. Były też oczywiście sytuacje, gdzie naprawdę pracowaliśmy razem i wydawało się, że ta współpraca mimo pewnych nieporozumień będzie normalna. Nie musimy się kochać, ale współpracować powinniśmy zawsze, a nie się kłócić, bo to nie doprowadza do niczego dobrego

Żegnaj Pani Profesor...

Spółeczność I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim pożegnała jedną ze swoich najbardziej zasłużonych nauczycielek, która przez lata z oddaniem kształciła kolejne roczniki młodzieży.

Z wielkim żalem przyjęto wiadomość o śmierci Pani Profesor Marii Beń — emerytowanej nauczycielki wychowania fizycznego, która odeszła 17 lipca 2025 roku w wieku 87 lat.

Kacper Budrewicz

Tadeusz Pietras

były dyrektor I LO

Bardzo lubiła być z ludźmi

- Panią Profesor Beń poznałem w 1983 roku, kiedy rozpocząłem pracę w I LO w Radzynie Podlaskim. Wtedy w wieku ponad trzydziestu lat zostałem wicedyrektorem szkoły. Pani profesor Beń imponowała mi swoim spokojem, odpowiedzialnością, zawsze wyważonym głosem na zebraniach Rady Pedagogicznej. Widziałem, że była szanowana przez pozostałych członków Rady Pedagogicznej. Była nauczycielem doświadczonym, matką kilku córek, osobą aktywną społecznie. Już w latach 80. była radną. Później już po roku 1990 była radną Rady Miasta II kadencji, pełniła wówczas funkcję wiceprzewodniczącej rady. Od 1997 roku, kiedy ja zostałem przewodniczącym, współpracowaliśmy przy organizowaniu pracy i ceniłem ją też za zawsze zrównoważony głos, czy w dyskusji, czy w różnych innych rozstrzygnięciach ważnych spraw dla miasta.

Zawsze imponowała mi swoją ciekawością świata. Wiem, że bardzo dużo jeździła na wycieczki zagraniczne, już później po przejściu na emeryturę. Brała udział we wszystkich wycieczkach, które organizowałem później już jako dyrektor szkoły dla nauczycieli i nauczycieli emerytów, pani Beniowa była praktycznie na każdej.

Bardzo lubiła być z ludźmi. W 2016 roku pani dyrektor Ewa Grodzka założyła Stowarzyszenie Przyjaciół I LO. Pani Beniowa oczywiście została członkiem tego stowarzyszenia, brała udział w walnych zebraniach, lubiła po prostu wracać do szkoły. Była, wtedy kiedy ja pracowałem i później, na wszystkich uroczystościach, na które nauczyciele emeryci byli zapraszani. Interesowała się szkołą. Szkoła to dla niej tak jakby drugi dom



Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 17 lipca 2025 r., w wieku 87 lat zmarła



Ś. P.

Pani prof. Maria Beń

emerytowana nauczycielka wychowania fizycznego
i szanowana wychowawczyni wielu pokoleń młodzieży
w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskim.

Żegnamy Wspaniałego Człowieka, zasłużonego dla społeczności naszej szkoły.
Rodzinie Ś.P. Pani Prof. Marii Beń składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

*Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Nauczyciele Emeryci,
Pracownicy, Uczniowie i Absolwenci
I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim.*

Pani Maria Beń przez wiele lat związana była z I LO w Radzynie Podlaskiej jako nauczycielka i wychowawczyni. Darzona ogromnym szacunkiem przez uczniów i współpracowników, wychowała liczne pokolenia młodzieży, zapisując się na trwałe w historii szkoły i w pamięci wszystkich, którzy mieli szczęście ją poznać

Elżbieta Mysłowska, emerytowana nauczycielka

- Pani Beń poznała się ze swoim mężem właśnie w szkole, widziałam to na tablo, te młode twarze. Najpierw byłam uczennicą liceum i ona była moją nauczycielką. Bardzo miło ją wspominam z tamtego okresu. To był okres zupełnie nieporównywalny do dzisiejszego, gdzie nie oszczędzało się czasu, tak jak dzisiaj. Najbardziej pamiętam te przygotowania do pochodów na pierwszego maja, te wszystkie próby. Chodzi o pochody pierwszomajowe. Było super, po prostu żeśmy zarywali lekcje, szykowali się do tego.

Panią Beń ciągle pamiętam jako taką aktywną i bardzo wesołą, bardzo przedsiębiorczą. Później przyszedłem do pracy. Na krótko przyszedłem, bez studiów, jeszcze zaraz po liceum na pół roku, a później po studiach przyszedłem w 1980 roku. Od tego czasu pracowałem tutaj do 2007 roku i pamiętam ją jako dobrą koleżankę. Co ciekawe Pani Beń poznała się ze swoim mężem właśnie w szkole, widziałam to na tablo, te młode twarze. Moje pokolenie było bardzo związane z tymi nauczycielami, z Państwem Beń. Pani Maria uczyła WF-u, ja uczyłam niemieckiego, więc nie miałyśmy punktów styčných zawodowo, ale widziałyśmy się ciągle w gronie. Bardzo aktywnie, do niedawna, do śmierci męża, uczestniczyła w życiu towarzyskim nauczycieli. Wszelkie spotkania były dla niej jak najbardziej obowiązkowe. Zawsze była, zawsze uśmiechnięta, zawsze życzliwa i nawet jak już się opiekowała mężem i nie miała czasu, to jakoś sobie wszystko tak organizowała, żeby chociaż na godzinę wyskoczyć i być z ludźmi. Pamiętam, byliśmy nad morzem w Świnoujściu i tam były takie dość trudne przejścia. "Dam radę,

śluchaj, ja dam radę, na pewno sobie poradzę" – mówiła zawsze.

Państwo Beń prowadzili spis wszystkich uczniów, którzy przez lata byli w liceum. Spisywali swoje klasy i oni świetnie wiedzieli, pamięć mieli niesamowitą, jak kogoś spotkali to pamiętali. To nie tak jak ja dzisiaj, że nie rozpoznaję uczniów. Żyli tą szkołą. Pani Maria była osobą bardzo energiczną, bardzo pracowitą, bardzo współczującą, empatyczną. W stosunku do wszystkich, ale później to widać było na przykładzie męża. Wychowywali kilka córek, więc było co robić. Mogę same pozytywne powiedzieć tylko o Pani Beniowej. Spośród nauczycieli w szkole wyróżniała ją to zainteresowanie tym, co się dzieje. To jest różnica między dzisiejszym gronem, a dawnym gronem. Interesowaliśmy się sobą nawzajem. Teraz jako emerytka, jak spotykała się z nami, to opowiadaliśmy sobie o różnych rzeczach. Ta życzliwość, otwartość i takie poczucie obowiązku, że jak się coś dzieje, to ona musi tam być. To było niemal poczucie obowiązku. W środku życia to ją charakteryzowało bardzo. Także teraz jako emerytka, to powtarzała „dopóki możemy, przychodźmy, spotykajmy się, dopóki możemy”. Z mojej inicjatywy kiedyś przez parę lat odwiedzaliśmy siebie z okazji imienin. Wymyśliłam, że skoro jest nas tutaj tyle i obchodzimy te imieniny, no to musimy o sobie pamiętać. Spisałam wszystkich i organizowałam ludzi, chodziliśmy po domach. Byliśmy parę razy u pani Beniowej, przyjeżdżała nas z ogromną serdecznością, bardzo czekała na te spotkania

Przyjeżdża się raz. Potem się wraca. Szansa na spotkanie z przeszłością i dzisiejszością pogranicza

W niedzielę Jarmark w Holi. Zrób zakupy, zabaw się, poznaj historię...

Jak co roku w ostatnią niedzielę lipca mała wieś między Parczewem a Włodawą zaludni się pielgrzymami, turystami, artystami, rzemieślnikami, twórcami ludowymi, wypełni się muzyką ludową z polsko-ukraińskiego i nie tylko pogranicza, zapachnie przecudownie kadzidłem i świecami z cerkwi oraz arcydziełami ludowych kucharek i kucharzy na jarmarku.

W Holi (gmina Stary Brus, powiat włodawski) mieszka około setki mieszkańców, wielu z nich to napływowi nabywcy atrakcyjnych, otoczonych wspaniałą ciszą i przyrodą, wiejskich siedzisk. Uwagę przykuwają za to nieodmiennie mała, niebieska cerkiew prawosławna św. Antoniego Pieczerskiego oraz skansen kultury materialnej Polesia i Podlasia, zainicjowany, stworzony i prowadzony przez ćwierć wieku przez środowisko miejscowych pasjonatów, którym przewodzi małżeństwo Aliny i Tadeusza Karabowiczów. Dzięki ich pasji i otwartości urodziła się też idea Jarmarku Holińskiego, jednej z najciekawszych i najwartościowszych imprez kulturalnych i turystycznych w regionie. Każdy znajdzie tu bowiem coś dla siebie.

O godzinie 10 w cerkwi rozpocznie się Boska Liturgia ku czci patrona świątyni, której



Jedną muzyką na scenie, czasem drugą improwizowaną koło zabytkowego wiatrak-koźlaka, w otoczeniu mnóstwa kramów z niepowtarzalnymi dziełami i wyrobami niepowtarzalnych ludzi. Święto parafialne ku czci św. Antoniego i Jarmark Holiński przez ponad ćwierć wieku wyrobił sobie markę jednego z najciekawszych wakacyjnych wydarzeń w regionie

przewodniczyć będzie arcybiskup lubelsko-chełmski Abel. Pobożni prawosławni pielgrzymi jadą czasem nawet z bardzo daleka. Dla tych, którzy nigdy nie mieli okazji spotkać się bliżej z duchowością, estetyką i klimatem wschodniej liturgii jest to doskonała okazja, żeby zajrzeć tam choć na chwilę.

W położonym po drugiej stronie drogi skansenie w tym czasie rozłożą się już stoiska artystów, rzemieślników, producentów oryginalnej, naturalnej żywności itd. Czegoś tam nie będzie. Rzeźby, obrazy, ikony, biżuteria, obrusy, meble, wyposażenie domowe, bibeloty, obrusy, ciuchy, kowalstwo artystyczne, wikliniarstwo, pyzy, pierogi, kwas, lemoniada z pokrzywy, chleb na zakwasie.

Po nabożeństwie będzie możliwość zwiedzenia cerkwi pw. św. Antoniego Pieczerskiego, wybudowanej w połowie XIX wieku. W sierpniu 1915 roku, dokładnie 110 lat temu, większość parafian porzuciła domy i w obawie przed wojną ruszyła na wschód (tzw. bieżenstwo). Wrócili nie liczni. Potem przez jakiś czas funkcjonowała tu wspólnota neounicka. Kolejnym ciosem były wywózki miejscowej ludności na tzw. Ziemię Odzyskaną w czasie „Akcji Wisła”, po których wschodniochrześcijańska wspólnota nigdy nie zbliżyła się nawet do dawnej liczebności. Obecnie świątynia jest filią prawosławnej parafii w Horostycie. Zapraszamy, opowiemy Wam jak było - Zbigniew Smółko

Wyznam: zawsze biorę ze sobą tylko starannie odliczoną kwotę w gotówce, bo, mimo iż ceny przystępne, potem musiałem stać przed Żoną na tzw. „dyscyplinie wydatków publicznych”. Ona przede mną też.

Do tego oczywiście występy zespołów ludowych i nie tylko.

W tym roku będą m.in. Chór Fletnia Pana, Warszawsko-Lubelska Orkiestra Dęta i wiele innych.

Ostatnio samochody stały aż do skrzyżowania na Sosnowicę, ale najlepszy parking jest przecież zaraz za cerkwią, wszyscy się pomieszczą... Zapraszamy.

Zbigniew Smółko

Porrajmos – zapomniany Holocaust – cz. VI Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu...

Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

W Auschwitz zginęło – według najpopularniejszych szacunków – około 21 tysięcy Romów i Sinti, przeważnie zwięzionych tu z Niemiec i większych ośrodków w Polsce. Liczba zamordowanych w doraźnych egzekucjach jest nieznana, ale bez ryzyka można przyjąć drugie tyle. Nikt nie liczył. Miejscowi odwracali głowę, bo dla nich Cygan był nie dość, że obcy, to powodem do strachu (Jerzy Ficowski jednej ze swoich książek dał nawet tytuł „Demony cudzego strachu”).

We wspomnianym artykule Reszki i Lucińskiego znajdujemy wypowiedź jednej z mieszkanki Ułęża, przy okazji budowy pomnika w 2007 roku powiedziała: „Trzeba uczyć młodzież historii. To byli Romowie, ale także ludzie, którzy zasługują na szacunek. Gmina może mogłaby się dołożyć, ale pomysłodawca powinien mieć środki. A poza tym to wcześniej Cyganie rabowali normalnych ludzi.

Do babci przyjechali wożami i chcieli kraść. Ale wystraszyli się strzelby i uciekli. Tu podchodzi się do nich z dystansem. Ja uważam, że trzeba ludziom wybaczać, ale babcia dalej się ich boi”.

Z innej perspektywy głos przewodniczącego romskiego stowarzyszenia: „Owszem, mogło się zdarzyć, że jeden czy drugi złapał kurę. Ale te historie o powszechnych kradzieżach to po prostu stereotypy. Ten tabor żył z wróby, muzyki, pobielania kotłów, czasem handlu końmi. Wiem to na pewno. Wiem, też, że wśród nich był Rom, który

Z artykułu Ewy Czerwińskiej na portalu naszemiasto.pl z 2009 r.

...Zapłonęły ogniska, chłopcy wybrali się do pobliskiego stawu po ryby. Ale ktoś zawiadomił Niemców. Przyjechali, otoczyli gromadę i popędzili na lotnisko. Tam kazali się ludziom rozbierać, a potem biec na startowe pasy. - Zabawiali się. Urządzili sobie polowanie, strzelali do ludzi jak do zajęcy - opowiada Tadeusz Winczewski, prezes dęblńskiego oddziału Stowarzyszenia Romów w Polsce, inicjator budowy pomnika. - Jeden młody mężczyzna uciekał w innym kierunku niż wszyscy. Może by mu się udało, gdyby nie kula granatowego policjanta.

Za to miała szczęście sześćioletnia dziewczynka, którą - po drodze - udało się jej ojcu zepchnąć z wozu w przydrożne krzaki. Dziecko przygarnęli ludzie w sąsiedniej wiosce - Ściance, a przy nadarzającej się okazji oddali Romom. - Postanowiłem ją odnaleźć - wspomina Tadeusz Winczewski. - Była już stara, schorowana. Opowiedziała mi swoją historię, ale prosiła o nieujawnianie jej nazwiska. Wiem też, że tym uciekającym chłopcem był jej starszy brat.

w 1939 r. służył w polskiej armii. Zaraz po tym, kiedy Niemcy zatrzymali tabor, jeszcze nim doprowadzili go na lotnisko, grupie głównie młodych chłopaków udało się uciec. Były też dwie Cyganki. Pomogli im Polacy. Jedna z uratowanych opowiadała mi, że schowali ją w kopcu z ziemniakami”.

To wcale nie są głosy przeciwnostawne i żaden z nich nie jest mniej wiarygodny czy godny wysłuchania.

Zbigniew Smółko
WSP

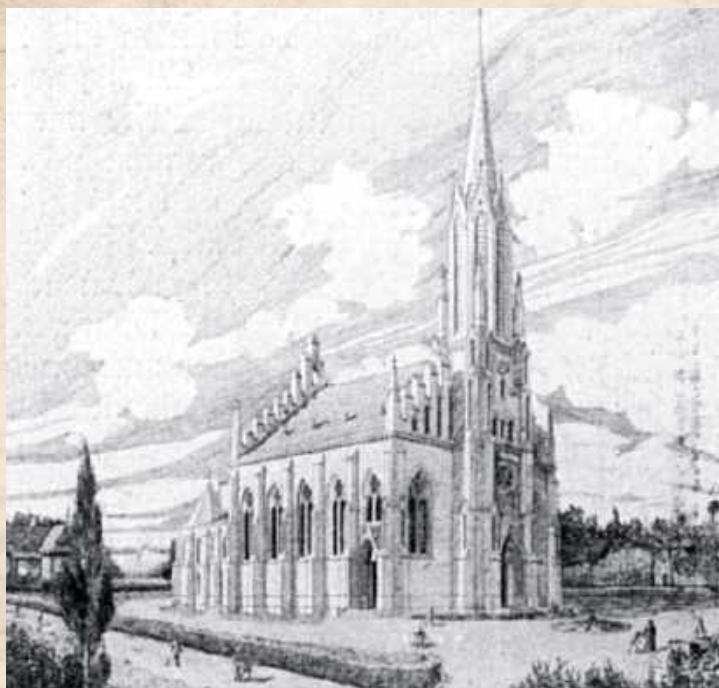


REGION W DAWNEJ RYCINIE

Kościół w Radoryżu

Pierwotnie Radoryż (dzisiaj Kościelny, w pobliżu istnieje również miejscowość Radoryż Smolany) w gminie Prawda w powiecie łukowskim należał do parafii w Tuchowiczu. Najdawniejszy znany nam kościół pw. św. Jakuba wzniesiono w 1588 r., kolejny w XVIII wieku. W początkach XX stulecia nie spełniał już potrzeb społeczności, a po 1905 r. antykatolicka polityka caratu nieco złagodniała i udało się otrzymać zezwolenie na budowę nowej, okazałej, utrzymanej w nie najgorzej przeprowadzonym stylu neogotyckim świątyni. Kamień węgielny wmurowano w 1909 r., budowę zakończono w 1915 r. Rycina z tygodnika „Biesiada Literacka” ukazującego się w Warszawie jest podwójnie ciekawa, bo opublikowana została w 1909 r., czyli wyłącznie na podstawie projektu.

Zbigniew Smółko



Zacząło się od Łokietka, potem byli tu Ossolińscy, Firleje, Zasławscy, Lubomirscy, Sanguszkowie... (cz. III)

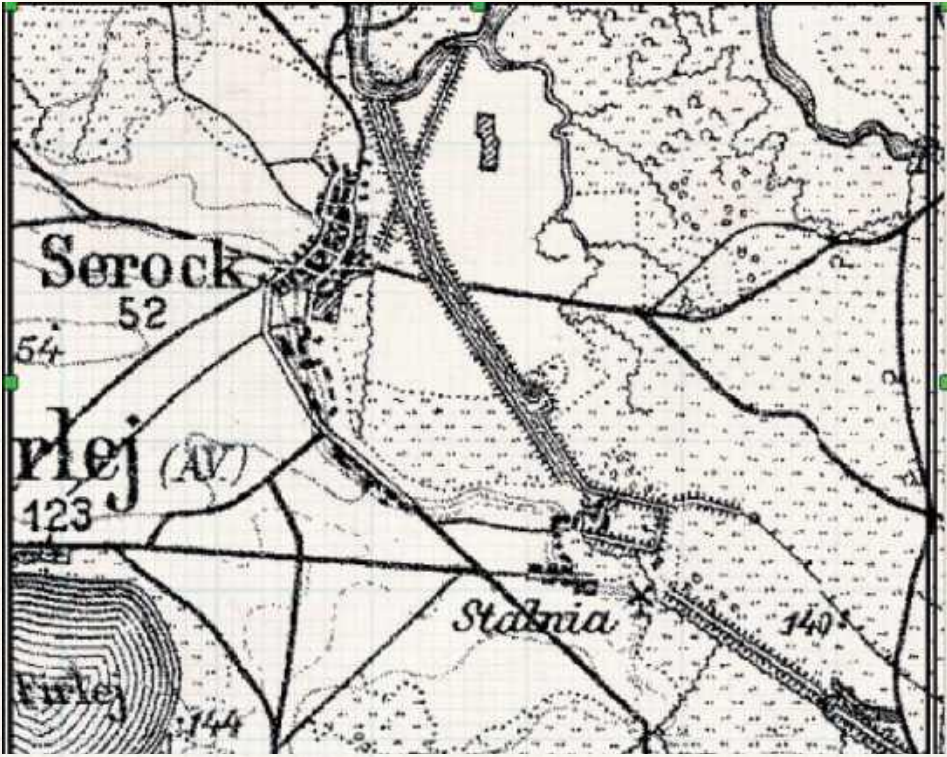
Zaginiona świetność Serocka

Jedna z najstarszych w regionie. XIV-wieczna lokacja wsi na prawie niemieckim, potem prawa miejskie. W XIX wieku, kiedy dzięki Henrykowi Łubieńskiemu w okolicy Lubartowa wytworzył się tu znaczący ośrodek przemysłowy, funkcjonowała tu m.in. jedna z najlepszych stalowni, której wyroby mogły iść w paragon z najlepszymi fabrykami zagranicznymi. Obecnie sołectwo w gminie Firlej (pow. lubartowski).

Fabryka - stalownia była kołem zamachowym rozwoju miejscowości i sporego fragmentu dzisiejszego powiatu lubartowskiego w połowie XIX wieku. Oparta o lokalne zasoby rudy, wody i drewna produkcja cieszyła się świetną opinią wśród nabywców. Jednocześnie właściele śmiało sprowadzali inżynierów i zarządców nawet z daleka, było w nich wielu obcokrajowców. Tąpnięcie nastąpiło po powstaniu styczniowym, kiedy rząd skonfiskował fabrykę.

Rozprzedali po okolicy

W 1880 r. Serock wydzielono z dóbr lubartowskich i przekształcono w samodzielny majątek. Następnie Bank Polski sprzedaje go



Okolice Serocka z zaznaczonym obszarem Stalowni na niemieckiej mapie przedstawiającej „zachodnią Rosję” w 1915 roku

na licytacji Elżbiecie Naryszkina, od której w 1896 r. odkupił go Juliusz Ostrowski. Samą Stalownię Departament Górnictwa na publicznej licytacji żydowskiemu kupcowi z Firleja Szmulowi Szpigielstajnowi za sumę 7100 rubli (inne źródła, że 12000 rubli). Ponadto wydzierżawił temuż około 213 mórg (morga to ok. 0,56 hektara) ziemi, należącej do Banku Polskiego, na której pobudowano wspomnianą fabrykę za czynsz roczny w wysokości 112 rubli. W skład nabytego majątku wchodziły maszyny oraz

budynki mieszkalne i gospodarcze i stawy. Trzy lata później, Bank Polski sprzedał Szpigielstajnowi całą osadę fabryczną zwaną Serocka Stalownia. Ten niedługo po zakupie zaczął rozprzedawać nabytą ziemię okolicznym chłopom oraz innym osobom. Jedną z nich był wspomniany wyżej Michał Wypiórkiewicz, który za sumę 600 rubli nabył 4 morgi 91 prętów ziemi, a także stojący na niej dom oraz stajnię, chlewy, piwnicę, drwalnię i inne budynki. Ostatni z przedwojennych właścicieli, Aben

Szpigielstajn żył do roku 1946. Towarzyszące fabryce budynki mieszkalne i gospodarcze zostały rozebrane po II wojnie światowej.

Żydowska karczma

Istotnym elementem tkanki osadniczej była oczywiście karczma. Stanowiła własność dworu lubartowskiego, który następnie wydzierżawiał ją zainteresowanym osobom. Pierwotnie szynkiem zajmowali się głównie Żydzi.

W 1827 r. Serock liczył 27 domów i 253 mieszkańców. W 1895 było już 105 domów i 535 mieszkańców, folwark Serock liczył wówczas sześć domów i 35 mieszkańców. W 1921 r. wieś Serock zamieszkiwało 582 osób, leżącą nieopodal kolonię o tej samej nazwie 76 osób.

Pierwsza wzmianka o karczmie w Serocku pochodzi z 1789 r., ale istniała zapewne już dużo wcześniej. Karczmarzem był tam wówczas Szłoma Jakubowicz. W 1811 r. karczmę dzierżawił inny Żyd – Kalman Zelikowicz. Począwszy od 24 czerwca 1913 r. do tego samego dnia 1914 r. dzierżawcą karczmy, ale także i browaru był Icek Kielmanowicz, dzierżawca propinacji w sąsiednim Firleju.

Niemieckie wiatraki

Pierwsze wzmianki o istniejącym w Serocku (młynie) pochodzą z 1419 r. Młyn (a raczej wiatrak) odnotowuje także mapa Kwatermistrzostwa Polskiego z 1839 r. Znajdował się nieopodal drogi do Firleja. W 1870 r. Otto Zenf kupuje osadę włościąńską z budynkami oraz wiatrakami za sumę 1100 rubli dla swego, jeszcze nieletniego syna Karola. W 1877 r. właściciel wiatraka w kol. Stalownia, wspomniany wyżej Karol Zenf, oddaje tenże wiatrak, a prócz tego osadę, swojemu ojcu Ottonowi Zenf

jako zabezpieczenie zaciągniętej u niego pożyczki w wysokości 700 rubli. Ponadto, w źródłach pisanych odnajdujemy nazwiska kilku pracujących tu młynarzy. W 1881 r. młyn prowadził Gustaw Sztajn. W 1880 r. młynarskim rzemiosłem zajmował się Teodor Możdżyński, którego spotykamy tu jeszcze w 1892 r. W 1884 r. młyn prowadził Józef Chodkiewicz. W 1888 r. odnotowano tu dwu młynarzy: Jana Hölznera z rodziną i Ernesta Hertza. Rok później obok tego pierwszego wspomniano także pracującego w tutejszym wiatraku Adolfa Schimela. W l. 1905 – 1907 młynarzem był Józef Ostrowski. Drugi młyn prowadził w l. 1900 – 1906 Antoni Szram.

Uwagę zwracają typowo niemieckie nazwiska właścicieli młyna. Wiąże się to z intensywnym osadnictwem niemieckim w powiecie lubartowskim. Silne kolonie przybyłych z Prus protestanckich osadników rozwinęły się na terenie dzisiejszej gminy Siemień w powiecie obecnie parczewskim (Juliopol, Amelina i Sewerynowka), podobnie było w Zawadzie na terenie dzisiejszej gminy Czemierniki (pow. radzyński) i w gminie Ostrówek (pow. lubartowski). Kolonie te zaniknęły dopiero w 1940 r., kiedy mieszkańców deportowano przeważnie w okolice Poznania.

W 1944 r. majątek przeszedł na własność Skarbu Państwa, a następnie został rozparcelowany.

Elżbieta Mazurek

Karol Benni (1843–1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. VI)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Prusowi Benni wytłumaczył, że na jego agorafobię najlepsze będzie picie wód żelazistych w Nałęczowie. Wydaje się, że większy wpływ na poprawę zdrowia autora „Faraona” miały wyjazdy z Warszawy do kameralnej i cichej miejscowości niedaleko, bliskiego skądinąd jego sercu



Popiersie Sienkiewicza dłuta Piusa Welońskiego, które ufundowali ok. 1897 roku uczestnicy kolacji w Benniego z okazji 25-lecia pracy twórczej pisarza

Sienkiewicz w liście do Benniego z okazji dwudziestopięciolecia piątkowych kolacji: **Siałeś na swoich piątkach rozliczne ziarno, z których już jakoweś ziarno wyrosło. Że tak było, to zasługa Twoja, Twojej pocziwej polskiej gościnności i nastroju, jaki umiałeś przyjęciom nadać (za artykułem Andrzeja Kierzka)**

od lat młodości, Lublina. Przyjeżdżał tu ćwierć wieku. W latach osiemdziesiątych XIX stulecia częstym gościem, przez kilka sezonów z rzędu, był Henryk Sienkiewicz. Tutaj, bez wątpliwości, głównym powodem nie były choroby (poza stałym brakiem odporności serca na kolejne Marie i Marynuszki...). Magnesem był właśnie Benni.

Kolacje piątkowe u Benniego

Co roku jesienią doktor Karol rozsyłał po Warszawie uprzejme listy, w których zapraszał na, organizowane co drugi piątek o 20 w jego mieszkaniu na Jasnej, spotkania, które odbywać się będą regularnie do końca maja. Grono było czysto męskie, nawet uroczą gospodynię, pani Luiza, uprzejmie powitawszy gości, zniknęła na resztę wieczoru. Ach, któż tam nie bywał! Wielcy historycy Tadeusz Korzon i Szymon Askenazy, kompozytor Wojciech Bogusławski, etnograf Zygmunt Gloger, dziennikarz Edward Leo, politycy wszelkich orientacji. Lista gości sięgała nawet 40 osób, a rzeczywiste znaczenie tych spotkań określano było często sformułowaniem „parlament warszawski”. Możliwość bywania u Benniego była wyznacz-

nikiem pozycji towarzyskiej i społecznej. Gospodarz częstował wiśniówką, jednego czy drugiego koryfeusza gdzieś w kącie łapał za guzik i po cichu przedstawiał jakąś sprawę lub o coś dopytywał, mało kiedy wypowiadał pełne zdanie, przemów unikał. Bo od przemawiania był tam kto inny.

Posiedzeniom u Bennich prezydował bowiem, o ile tylko był w Warszawie, przyjaciel rodziny, Henryk Sienkiewicz. Relacja była wyjątkowo bliska. Lekarz nie pchał się na plan pierwszy, ale zawsze był tuż obok pisarza. Asystuje mu przy kolejnych ślubach i to w bardzo elitarnym gronie: w korespondencjach i notatkach znajdujemy nazwiska arystokratów Zalewskiego, Szembeka Tarnowskiego, Braniczkiej i Benniego właśnie.

cdn.

Zbigniew Smółko

Fundusz sołecki w gminie Radzyń – ponad pół miliona

W 2025 roku gmina Radzyń Podlaski przeznaczyła 588 810 zł na fundusz sołecki, dając mieszkańcom realny wpływ na lokalne inwestycje – od drobnych modernizacji po większe projekty. Przykładem jest

budowa altany rekreacyjnej w Białce, która niebawem posłuży mieszkańcom jako miejsce spotkań. Wójt Daniel Grochowski podkreśla, że fundusz wzmacnia wspólnoty.

Magdalena Kołcon

Nowe ławki i kosze



W Radzynie Podlaskiej pojawiły się nowe ławki i kosze na śmieci – odpowiedź na sugestie mieszkańców dotyczące poprawy estetyki i funkcjonalności przestrzeni publicznej. Inicjatorem działań był burmistrz Jakub Jakubowski, który podkreślił, że choć to drobne zmiany, mają realny wpływ na komfort życia. Elementy małej architektury rozmieszczono w różnych częściach miasta zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. Inwestycja jest częścią szerszej strategii poprawy przestrzeni miejskiej

Burmistrz dziękuje mieszkańcom

Burmistrz Jakub Jakubowski, pochwalił mieszkańców za odpowiedzialne przekazywanie czystej i posegregowanej odzieży do żółtego pojemnika Fundacji im. Św. Brata Alberta przy

magistracie. Zapowiedział też ustawienie kolejnego pojemnika i poprosił o sugestie co do lokalizacji. Po wakacjach planowana jest miejska zbiórka tekstyliów.

Magdalena Kołcon

Dni pamięci i modlitwy na radzyńskim cmentarzu

W dniach 25-26 lipca na cmentarzu komunalnym w Radzynie Podlaskiej odbędą się uroczystości ku czci świętych Anny i Joachima, poświęcone modlitwie za zmarłych.

W piątek o godz. 18:00 rozpocznie się różaniec z wypominkami, a o 19:00 – msza

święta. W sobotę program obejmuje: różaniec o 9:30, mszę świętą o 10:30, Koronkę do Bożego Miłosierdzia o 15:00 i mszę kończącą obchody o 16:00.

Magdalena Kołcon

Boisko i winda

W Starostwie oficjalnie przekazano plac budowy pod inwestycję przy ZSP im. Jana Pawła II. Projekt obejmuje budowę boiska wielofunkcyjnego oraz montaż windy.

Inwestycja kosztuje 3,9 mln zł, z czego 2,8 mln zł to dofinansowanie z UE.

Magdalena Kołcon

Wakacyjne spotkanie z dzielnicowymi w Radzynie



W Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Mój Dom w Radzynie odbyło się spotkanie z dzielnicowymi. Asp. sztab. Wiesława Beczek i mł. asp. Cezary Borkowski przeprowadzili prelekcję o różnorodnych zagrożeniach

Wrocławski teatr z Agatą Grudzień porwał Radzyń

W minioną sobotę scena Radzyńskiego Ośrodka Kultury rozbłysła teatralnym blaskiem – a wraz z nią talentem Agaty Grudzień, która dołączyła do grona znakomitych aktorek wcielających się w Elwirę, bohaterkę „Męża i Żony” Aleksandra Fredry.

Wcześniej tę rolę kreowały m.in. Anna Seniuk, Magdalena Cielecka i Krystyna Janda. W Radzynie sztukę zaprezentował Teatr Sztampa z Wrocławia w nowoczesnej, dynamicznej aranżacji.

W siedzibie Radzyńskiego Ośrodka Kultury odbyły się dwa spektakle, które wypełniły salę po brzegi. Była to dla lokalnej publiczności nie tylko okazja do zobaczenia klasycznej komedii Fredry w odświeżonej, współczesnej interpretacji, ale też powód do dumy – na scenie obok wrocławskich aktorów wystąpiła radzynianka Agata Grudzień, która wcieliła się w rolę Elwiry.

Elwira, żona Wacława, to postać kluczowa w misternie utkanej fabule komedii Fredry, pełnej intryg, zdrad i przewrotnego humoru. Do tej pory rolę tę grały w róż-



W siedzibie Radzyńskiego Ośrodka Kultury odbyły się dwa spektakle, które wypełniły salę po brzegi. Na scenie obok wrocławskich aktorów wystąpiła radzynianka Agata Grudzień. Publiczność doceniła aktorów owacjami na stojąco

nych inscenizacjach największe aktorki polskiej sceny teatralnej.

W spektaklu wzięli udział również inni aktorzy związani z wrocławskim Teatrem Sztampa. W roli męża Wacława wystąpił Jacek Cybruch, jego przyjaciela Alfreda – Mateusz Zbinkowski, a sekretarkę i kochankę Wacława, Justysię, zagrała Karolina Karolak. Całość wyreżyserowana została w nowoczesnym stylu, z szybkim tempem.

Publiczność w Radzynie doceniła tę inscenizację owacjami na stojąco.

Kacper Budrewicz



W spektaklu wystąpiła radzynianka Agata Grudzień

Brawo panie z KGW Wygnanka!



Jurorzy docenili talerz przystawek „Imprezowy Zagrodowy”

Koło Gospodyń Wiejskich z Wygnanki zajęło 2. miejsce w ogólnopolskim konkursie na najlepsze wariacje z kurczaka zagrodowego podczas Festiwalu „Polska od Kuchni” w Ciechanowie.

Jurorzy docenili „Imprezowy Zagrodowy” - talerz przystawek” przygotowany przez gospodynie z gminy Kąkolewnica.

Ekipa z Wygnanki reprezentowała województwo lubelskie. Ich stoisko przyciągało nie tylko smakoszy, ale także jurorów i prowadzących festiwal - wśród których znaleźli się Mateusz Szymkowiak, Katarzyna Gubała oraz Kuba Steuermark.

Kacper Budrewicz

820 nowych punktów świetlnych w gminie!

Gmina Radzyń Podlaski modernizuje oświetlenie uliczne, wymieniając 820 starych lamp na energooszczędne oprawy LED. Inwestycja o wartości 964 320 zł, z czego 76 proc. pochodzi ze środków zewnętrznych, ma na celu obniżenie kosztów energii, zmniejszenie awaryjności oraz ograniczenie emisji CO₂. Prace rozpoczęto w Brzostowcu i obejmą całą gminę. Nowe oświetlenie poprawi jakość życia mieszkańców i wspiera zrównoważony rozwój.

Magdalena Kołcon

Dary od czytelników w bibliotece

Biblioteka w Radzynie Podlaskiej wzbogaciła swój księgozbiór dzięki darom od czytelników. Nowe pozycje, zwłaszcza z gatunku fantastyki, urozmaicają ofertę placówki.

Magdalena Kołcon

Sukces ministrantów z Radzyna. Gratulacje!



W Parafii Trójcy Świętej w Radzynie odbyła się uroczystość wręczenia podziękowań ministrantom i lektorom, którzy reprezentowali parafię i diecezję siedlecką na XX Mistrzostwach Polski Liturgicznej Służby Ołtarza w Elblągu. Wyróżnienia w imieniu marszałka województwa lubelskiego przekazał członek zarządu Jarosław Kwasek.

Magdalena Kołcon

W Gminnym Centrum Kultury zrobisz zdjęcie do dowodu w 3 minuty

W Gminnym Centrum Kultury w Wohyniu uruchomiono fotokabinę do zdjęć do dokumentów. W trzy minuty można wykonać i wydrukować 4 zdjęcia za 30 zł, z darmową wersją cyfrową.

Fotokabina znajduje się na parterze obok windy, jest dostępna dla osób z ograniczoną mobilnością. Płatności gotówką lub kartą. GCK zachęca do korzystania w godzinach pracy.

Magdalena Kołcon

Bezpłatna wycieczka

Miejska Biblioteka w Radzynie 31 lipca organizuje bezpłatną wycieczkę do Poleskiego Parku Narodowego. Skierowana jest do dzieci i młodzieży w wieku 7-18 lat, które mieszkają w Radzynie i posiadają ważną kartę biblioteczną.

Zbiórka uczestników zaplanowana jest na godzinę 9:00 przed siedzibą biblioteki.

Po zakończonej wędrowce zaplanowano wspólny obiad, powrót o 16:30.

Magdalena Kołcon

Nowe miejsca zabaw

Gmina Radzyń Podlaski kontynuuje rozwój przestrzeni rekreacyjnych z myślą o dzieciach. W Bednie zmodernizowano plac zabaw, montując nowe urządzenia, a w Ustrzeszy – dzięki funduszowi sołeckiemu – doposażono go w wielofunkcyjne urządzenia zabawowe dla dzieci w różnym wieku



Magdalena Kołcon

Odbiór odpadów wielkogabarytowych w gminie Wohyń

Zakład Komunalny PRYZMAT informuje o odbiorze odpadów wielkogabarytowych.

5 sierpnia zbiórka obejmie: Ossowę, Ostrówki, Bezwolę, Bojanówkę, Lisiewólkę oraz część Wohynia (ulice m.in. Piłsudskie-

go, Radzyńska, Mickiewicza). 7 sierpnia odpady będą odbierane z: Planty, Zbulitowa, Świerż, Suchowoli, Wólki Zdunkówki, Branicy Suchowolskiej oraz pozostałych ulic Wohynia (m.in. 3 Maja, Parczewska, Spokojna). Odpady należy wystawić do godz. 7:15.

Magdalena Kołcon

Obchody w Ostrówkach



W Ostrówkach obchodzono Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej. Uroczystości rozpoczęły się pod pomnikiem ofiar wojny, gdzie hołd poległym oddali Wójt Tomasz Jurkiewicz, Przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Barszczewski oraz ks. Maciej Liszko, który poprowadził modlitwę

Magdalena Kołcon

I N F O R M A T O R G M I N Y R A D Z Y Ń P O D L A S K I

INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Modernizacja oświetlenia ulicznego w naszej gminie - ruszyła duża inwestycja

Na terenie naszej gminy rozpoczął się proces wymiany starych, nieenergooszczędnych opraw świetlnych na nowoczesne, ekologiczne oświetlenie typu LED. Inwestycja realizowana jest w ramach ogólnopolskiego programu „Rozświetlamy Polskę”. W ciągu najbliższych tygodni wymienionych zostanie aż 820 punktów świetlnych, co znacząco poprawi jakość oświetlenia na terenie całej gminy. Prace rozpoczęły się od miejscowości Brzostówiec i będą sukcesywnie prowadzone w kolejnych miejscowościach. Wartość całej inwestycji to 964 320 zł. Aż 76% tej kwoty pochodzi ze środków



zewnętrznych, natomiast tylko 24% to wkład własny gminy. Tak korzystna struktura finansowania pozwala nam realizować inwestycję bez nadmiernego

obciążania budżetu lokalnego. Nowe oprawy oznaczają: niższe rachunki za energię, mniejszą awaryjność i dłuższą żywotność systemu oświetleniowego, znaczne ograniczenie zużycia energii elektrycznej, a co za tym idzie – niższą emisję dwutlenku węgla do atmosfery. „To kolejny krok w stronę nowoczesnej, energooszczędnej i przyjaznej środowisku gminy. Dziękuję mieszkańcom za wyrozumiałość i cierpliwość podczas trwania prac. Jesteśmy przekonani, że już wkrótce wszyscy zauważymy pozytywne efekty tej inwestycji.” – mówi Wójt Gminy Radzyń Podlaski Daniel Grochowski.

Wznowienie naboru na dotacje do kotłów gazowych w programie Czyste Powietrze

- Od 15 lipca WFOŚiGW wznowili nabór wniosków o dofinansowanie zakupu i montażu kotłów gazowych w ramach programu Czyste Powietrze. Nabór skierowany jest do właścicieli domów jednorodzinnych, którzy ponieśli koszty wymiany kopciucha na kocioł gazowy, ale nie mieli możliwości uzyskania wsparcia z powodu wstrzymania naboru wniosków w programie Czyste Powietrze pod koniec listopada 2024 r.
- O dotację można ubiegać się na inwestycje zrealizowane między 28 maja a 31 grudnia 2024 r.
- Wnioski będzie można składać przez trzy miesiące od uruchomienia naboru lub do wyczerpania środków.
- Gminny Punkt Czystego Powietrza otwarty jest w każdą środę i czwartek w godzinach 8:00-15:30 (pokój nr 209).
- Więcej informacji na stronie internetowej gminy oraz pod nr tel.: 83 413 18 00.

Poszukiwacze Regionu wyruszyli w drogę do Lublina

W ramach projektu „Nasze Tradycje”, realizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Radzynie Podlaskim, dzieci wzięły udział w bezpłatnej warsztatowo-edukacyjnej wycieczce do Lublina, podczas której poznały historię, kulturę i kulinarne dziedzictwo regionu.

Pierwszym przystankiem było Muzeum Wsi Lubelskiej – miejsce, które przeniosło uczestników w klimat dawnej wsi. Dzieci uczestniczyły w warsztatach „Ginące zawody”, gdzie mogły z bliska przyjrzeć się pracy kowala, młynarza i garncarza. Kolejnym punktem programu było pełne aromatów i uśmiechu Muzeum Cebularza,

miejsce słynnego lubelskiego przysmaku. Najwięcej radości sprawiła część praktyczna – dzieci własnoręcznie przygotowały i upiekły swoje cebularze! Projekt został dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji w ramach programu „Nasze tradycje”.



Czy Gocha zagra w Podlasiu? Nojszewski i Oremczuk już „klepnięci”



Jakub Oremczuk to zdolny wychowanek, który chce stawiać pierwsze kroki w dorosłej piłce



Dawid Nojszewski ponownie będzie walczył na chwałę Podlasia

Piłkarze z Białej Podlaskiej mają za sobą dwa spotkania.

W środę tygodnia zremisowali z Orłętami Radzyń Podlaski, zaś w sobotę zanotowali taki sam wynik z trzecioligową Jagiellonią II Białystok.

- Za nami najcięższy mikrocykl w tym okresie przygotowawczym. Mieliśmy sześć jednostek treningowych oraz dwa mecze kontrolne - mówi Maciej Oleksiuk, szkolenowiec Podlasia.

Jak przynajmniej, sobotnia gra z „Jagą” II była bardzo wartościową lekcją. - Mieliśmy momenty, że graliśmy nisko. Tak będzie się zdarzać w meczach z silnymi ekipami. Jestem zadowolony również z wysokiej obrony. Kilukrotnie potrafiliśmy odebrać piłkę rywalom na ich połowie - dodaje.

Jedynego gola zdobył Kacper Jakóbczyk, który skończył akcję Maksima Gorżuja i strzał Jarosława Kosieradzkiego.

Z Białych Sądów do Białej Podlaskiej?

W dwóch spotkaniach testowany był Gocha Zakaraia.

23-letni Gruzin w rundzie wiosennej był zawodnikiem Białych Sądów w IV lidze zachodniopomorskiej. Grał na lewej obronie i zdołał zdobyć cztery bramki i zanotować trzy asysty. Dodatkowo zaliczył jedno trafienie w Pucharze Polski. W tym samym klubie występował nowy gracz Podlasia - Dmytro Kopytov.

Podlasia Biała Podlaska - Orłętami Radzyń Podlaski 1:1 (1:0)

Bramki: Manamela 39' - Pendel 80'.

Podlasie: Nowosz - Gocha, Bobowski, Mikołajewski, Dmitruk, Kopytov, Manamela, Andrzejuk, Gorżuj, Kosieradzki, Maluga. Ponadto grali: Jeż, Konaszewski, Twarowski, Oremczuk, Kaszkiel, Dobruk, Nojszewski, Jakóbczyk, Grochowski, Wnuk, Mróz.

Podlasie Biała Podlaska - Jagiellonia II Białystok 1:1 (1:1)

Bramki: Jakóbczyk 33' - Abroziński 27'.

Podlasie: Jeż - Dmitruk, Bobowski, Andrzejuk, Manamela, Orzechowski, Jakóbczyk, Gorżuj, Maluga, Mróz, Kosieradzki. Ponadto grali: Nowosz, Mikołajewski, Konaszewski, Gocha, Nojszewski, Kaszkiel, Dobruk, Grochowski, Wnuk, Twarowski, Mróz.

180 minut z Hutnikiem

Przed piłkarzami Podlasia dwa mecze z Hutnikiem Warszawy.

Bialczanie zmierzą się u siebie z czwartoligowcem. Spotkanie rozpoczyna się o godz. 10 i 12. Przed ekipami 180 minut grania.

Z Chełmianką w sobotę

Znamy dokładny termin spotkania na inaugurację nowego sezonu.

Podlasie zagra z Chełmianką Chełm już 2 sierpnia o godz. 17. Na takie spotkanie nikogo nie trzeba zapraszać. Tydzień później bialczanie zmierzą się na boisku Korony II Kielce.

Nojszewski znów w drużynie

W Podlasiu ponownie będzie występował Dawid Nojszewski.

23-latek ostatni sezon spędził w Lewarce Lubartów. Wychowanek Polonii Warszawa rozegrał 29 meczów (1142 minuty) i zdobył jedną bramkę.

Środkowy pomocnik grał w Podlasiu przez dwa sezony. W sumie zaliczył 38 gier. Zapisał się w historii. Zdobyl pierwszego gola na przebudowanym stadionie w Białej Podlaskiej, otwierając wynik spotkania z Wieczystą Kraków.

Zdolny młodzieżowiec

Prawy obrońca z rocznika 2008 zagra w Podlasiu.

Jakub Oremczuk to wychowanek bialskiej akademii, który po odejściu rozwijał się w strukturach Legii Warszawa. Spędził tam dwa sezony w Centralnej Lidze Juniorów. Ostatni rok grał w akademii Jagiellonii Białystok, również na poziomie CLJ.

KLASA OKRĘGOWA TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ

Kolejka 1 - 9-10 sierpnia

Lutnia Piszczac - Absolwent Domaszewnica
Agrotex Milanów - Bizon Jeleniec
Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Krzywda
Victoria Parczew - Sokół Adamów
Podlasie II Biała Podlaska - Red Sielczyk
Unia Żabików - ŁKS Łazy
KS Drelów - Orłeta II Radzyń Podlaski
Orzeł Czemierniki - Grom Kąkolewnica

Kolejka 2 - 16-17 sierpnia

Absolwent - Grom
Orłeta II - Orzeł
ŁKS Łazy - KS Drelów
Red Sielczyk - Unia Ż.
Sokół - Podlasie II
Unia K. - Victoria
Bizon - Az-Bud
Lutnia - Agrotex

Kolejka 9 - 4-5 października

Podlasie II - Absolwent
Unia Ż. - Victoria
KS Drelów - Az-Bud
Orzeł - Agrotex
Grom - Lutnia
Orłeta II - Bizon
ŁKS Łazy - Unia K.
Red Sielczyk - Sokół

Kolejka 3 - 23-24 sierpnia

Agrotex - Absolwent
Az-Bud - Lutnia
Victoria - Bizon
Podlasie II - Unia K.
Unia Ż. - Sokół
KS Drelów - Red Sielczyk
Orzeł - ŁKS Łazy
Grom - Orłeta II

Kolejka 10 - 11-12 października

Absolwent - Sokół
Unia K. - Red Sielczyk
Bizon - ŁKS Łazy
Lutnia - Orłeta II
Agrotex - Grom
Az-Bud - Orzeł
Victoria - KS Drelów
Podlasie II - Unia Ż.

Kolejka 4 - 30-31 sierpnia

Absolwent - Orłeta II
ŁKS Łazy - Grom
Red Sielczyk - Orzeł
Sokół - KS Drelów
Unia K. - Unia Ż.
Bizon - Podlasie II
Lutnia - Victoria
Agrotex - Az-Bud

Kolejka 11 - 18-19 października

Unia Ż. - Absolwent
KS Drelów - Podlasie II
Orzeł - Victoria
Grom - Az-Bud
Orłeta II - Agrotex
ŁKS Łazy - Lutnia
Red Sielczyk - Bizon
Sokół - Unia K.

Kolejka 5 - 6-7 września

Az-Bud - Absolwent
Victoria - Agrotex
Podlasie II - Lutnia
Unia Ż. - Bizon
KS Drelów - Unia K.
Orzeł - Sokół
Grom - Red Sielczyk
Orłeta II - ŁKS Łazy

Kolejka 12 - 25-26 października

Absolwent - Unia K.
Bizon - Sokół
Lutnia - Red Sielczyk
Agrotex - ŁKS Łazy
Az-Bud - Orłeta II
Victoria - Grom
Podlasie II - Orzeł
Unia Ż. - KS Drelów

Kolejka 6 - 13-14 września

Absolwent - ŁKS Łazy
Red Sielczyk - Orłeta II
Sokół - Grom
Unia K. - Orzeł
Bizon - KS Drelów
Lutnia - Unia Ż.
Agrotex - Podlasie II
Az-Bud - Victoria

Kolejka 13 - 2 listopada

KS Drelów - Absolwent
Orzeł - Unia Ż.
Grom - Podlasie II
Orłeta II - Victoria
ŁKS Łazy - Az-Bud
Red Sielczyk - Agrotex
Sokół - Lutnia
Unia K. - Bizon

Kolejka 7 - 20-21 września

Victoria - Absolwent
Podlasie II - Az-Bud
Unia Ż. - Agrotex
KS Drelów - Lutnia
Orzeł - Bizon
Grom - Unia K.
Orłeta II - Sokół
ŁKS Łazy - Red Sielczyk

Kolejka 14 - 8-9 listopada

Absolwent - Bizon
Lutnia - Unia K.
Agrotex - Sokół
Az-Bud - Red Sielczyk
Victoria - ŁKS Łazy
Podlasie II - Orłeta II
Unia Ż. - Grom
KS Drelów - Orzeł

Kolejka 8 - 27-28 września

Absolwent - Red Sielczyk
Sokół - ŁKS Łazy
Unia K. - Orłeta II
Bizon - Grom
Lutnia - Orzeł
Agrotex - KS Drelów
Az-Bud - Unia Ż.
Victoria - Podlasie II

Kolejka 15 - 15-16 listopada

Orzeł - Absolwent
Grom - KS Drelów
Orłeta II - Unia Ż.
ŁKS Łazy - Podlasie II
Red Sielczyk - Victoria
Sokół - Az-Bud
Unia K. - Agrotex
Bizon - Lutnia

Puchar Polski. Znamy pary I rundy!

Powracają lokalne emocje piłkarskie. 26 i 27 lipca rozegrana zostanie I runda Pucharu Polski na poziomie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - Oddział w Białej Podlaskiej. Na kibiców czeka aż 21 pasjonujących spotkań, które zainaugurują tegoroczne rozgrywki w regionie.

Zgodnie z regulaminem, gospodarzami poszczególnych meczów będą drużyny wymienione jako pierwsze w poniższym zestawieniu.

Rozgrywki będą odbywać się w klasycznym formacie. W przy-

padku remisu po regulaminowym czasie gry, o awansie zadecydują rzuty karne, rozgrywane zgodnie z obowiązującymi przepisami (pierwsze 5 serii, a następnie do skutku).

Zgodnie z regulaminem rozgrywek Pucharu Polski, każda drużyna ma prawo do siedmiu zmian w trakcie meczu, jednak bez możliwości powrotu zawodnika na boisko po jego zejściu.

I runda zapowiada się bardzo ciekawie - wiele lokalnych derbów i potencjalnych niespodzianek tylko podnosi temperaturę przed startem piłkarskiego sezonu. Kibice mogą już rezerwować czas. Emocji z pewnością nie zabraknie!

TERMINARZ I RUNDY

26.07., godz. 17:00

Olimpia Jabłoń - Agrotex Milanów

27.07., godz. 13:00

Twierdza Kobylany - Lutnia Piszczac

Start Gózd - ŁKS Łazy

Olimpia Okrzeja - Sokół Adamów

Agrospport Leśna Podlaska - Victoria

Parczew

Bystrzyca Borki - AZ-BUD Komarówka

Podlaska

Lesovia Trzebieszów - Kujawiak

Stanin

Bór Dąbie - Orłeta Gołyszyn

Gręzovia Gręzówka - Bad Boys

Zastawie

Podlasie Biała Podlaska - Red

Sielczyk

Dąb Dębowa Kłoda - Granica

Terespol

27.07., godz. 16:00

Tur Turze Rogi - Unia Żabików

Unia Krzywda - Orkan Wojcieszów

Janowia Janów Podlaski - KS Drelów

Bizon Jeleniec - Dwernicki Stoczek

Łukowski

Armaty Stoczek Łukowski - Orłeta

-Spomlek II Radzyń Podlaski

Niwa Łomazy - Grom Kąkolewnica

Polesie Serokomla - Absolwent

Domaszewnica

Wenus Oszczepalin - AR-TIG Huta

Dąbrowa

AZ-BUD II Komarówka Podlaska - LZS

Dobryń

27.07., godz. 16:30

Podlasie II Biała Podlaska - Orzeł

Czemierniki

Orłeta II Łuków - wolny los

mp

mp

PIŁKA NOŻNA - IV LIGA

Huragan zagrał z Podlasie. Testują nowych zawodników

W pierwszym sparingu w ramach przygotowań do nowego sezonu klub z Międzyrzecza zmierzył się z MKS-em Podlasie Sokołów Podlaski.

W barwach Huraganu doszło do prawdziwej kadrowej rewolucji. Kibice, którzy licznie zjawili się na stadionie, mogli zobaczyć aż sześciu nowych zawodników debiutujących w żółto-niebiesko-czerwonych barwach.

Trudno będzie jednak zrekompenzować straty. Dionota Tonin i Jakub Łęcki stanowili trzon ofensywy Huraganu. Tonin, zdobył aż 24 bramki w ubiegłym sezonie i był nie tylko najlepszym strzelcem drużyny, ale i był na trzeciej pozycji w całej lidze pod względem ilości zdobytych goli. Łęcki dołożył od siebie 10 trafień i dzięki temu był drugim najsuk-



Kibice mogli oglądać mecz z nowych, zadaszonych trybun

teczniejszym strzelcem drużyny z Międzyrzecza.

Pierwsze sparingi pokazały, że zespół potrzebuje jeszcze czasu na zgranie, ale nie brakuje optymizmu. Nowi zawodnicy prezentują się obiecująco, a szkoleniowiec eksperymentuje z ustawieniami, szukając najlepszego balansu między defensywą a atakiem.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Podlasie Sokołów Podlaski
2:2 (2:1)

Bramki: Koryciński (k), Anthony.
Skład: Z. Testowany 1 - Łukaszowski, Koryciński, Panasiuk, Z. Testowany 2, Maksymenko, Storto, Anthony, Lesiuk, Z.

Testowany 3, Z. Testowany 4 oraz Kiryluk, Ostapiuk, Statkiewicz, Łappo, Z. Testowany 5, Z. Testowany 6.

Już w środę, 23 lipca, Huragan zmierzy się w meczu sparingowym z Lutnią Piszczac na stadionie miejskim w Międzyrzeczu Podlaskim.

Kamil Pulik



Anthony Bernardo De Souza Dorneles zdobył bramkę w pierwszej połowie spotkania. To świetnie zapowiadający się zawodnik, który w barwach Huraganu z pewnością strzeli jeszcze wiele goli

Mecze sparingowe: Podlasie Biała Podlaska - Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (1:0), Lewart Lubartów - Orłęta 0:2 (0:0)

Niezła forma i obiecujące wyniki sparingów

Podopieczni trenera Rafała Dudkiewicza budują formę przed nowym sezonem. W tym tygodniu mierzyli się z trzeciogolcem i spadkowiczem z III ligi. Zanotowali dwa wartościowe wyniki, co daje powody do optymizmu. Z drużyną pożegnał się jej as atutowy, czyli Jan Mróz.

W środowej wyjazdowej konfrontacji z Podlasie przez cały mecz dość wyraźnie przeważali gospodarze, ale cały czas brakowało im dokładnego ostatniego podania. W końcówce pierwszej połowy jeden z nielicznych ataków Orłąt zakończył strzałem w poprzeczkę Karol Cudowski. Gospodarze jeszcze przed przerwą odpowiedzieli tak samo i jeszcze poprawili golem Manameli. W drugiej połowie obaj trenerzy prowadzili różne eksperymenty i testy, ale dalej bliżej kolejnych goli byli miejscowi. Jak to w piłce bywa, brak skuteczności ostatecznie się na nich zemścił i w samej



Asystent Siudi!
Ciekawy czas w rozwoju Bartłomieja Siudaja. W środę z Podlasie asysta, w sobotę z Lewartem gol, ale jeszcze ciekawiej jest na treningach. „Siudi” pełni też obowiązki asystenta trenera Dudkiewicza - przygotowuje rozgrzewkę, organizację ćwiczeń. Bartek jest studentem białskiej AWF, wiedzę zdobywa, do tego trochę praktyki, może być ciekawie... Powodzenia!

końcówce, po rzucie różnym wykonywanym przez Bartłomieja Siudaja, najpierw Karol Pendel oddał strzał głową, a potem dobił odbitą przez bramkarza piłkę.

Zaplecze silniejsze w Radzyniu

W sobotę rywalem Orłąt był Lewart Lubartów. W pierwszej połowie obaj szkoleniowcy

testowali składy zbliżone do tych optymalnych. Gospodarze szybko stworzyli sobie dwie doskonałe sytuacje, ale ich nie wykorzystali. Później Lewart dalej utrzymywał się przy piłce, ale klarownych okazji już nie było. Po drugiej stronie boiska zagrożenie próbowali stworzyć bracia Karol i Dominik Rycajowie, ale brakowało kropki nad i. Po przerwie na boisku w obu ekipach zagościło wielu graczy testowanych i zaplecza. Tutaj więcej argumentów mieli już goście. Najpierw doskonałą sytuację stworzył sobie Arkadiusz Korolczuk, ale po serii driblingów niepotrzebnie chciał podawać, zamiast oddać strzał. Chwilę później pomocnik już nie kombinował i kiedy piłka spadła mu w polu karnym pod nogi rąbnął mocno i było 0:1. Kilka minut później z rzutu karnego wynik meczu ustalił Siudaj.

Robert Nowacki i dziewczyny z Łęcznej

Zgodnie z naszymi informacjami z Orłętami rozstał się dotychczasowy bramkarz i trener Robert Nowacki, który oficjalnie zaczął wspomagać trenera Artura Bożyka w prowadzeniu

ekstraklasowej drużyny kobiet Górnik Łęczna. Na Warszawskiej nie zobaczymy już też Jana Mroza. Najlepszy strzelec biało-zielonych w poprzednim sezonie ustalił warunki kontraktu z Podlasie Biała Podlaska, Orłęta otrzymały zaś stosowny ekwiwalent. Z klubu odeszli też prawy obrońca Paweł Szatała i pomocnik Tomasz Wiewiórka. W Radzyniu zostanie za to 19-lletni Jakub Daniłoso.

Warda w końcu trafił do Orłąt

Wszystko wskazuje, że linię pomocy wzmocni Karol Warda. Pochodzący z Krzywdy koło Łukowa zawodnik już kilka razy był przymierzany do Orłąt, ale tym razem sprawa wygląda na bliską finalizacji. Piłkarz zagrał w pierwszej połowie sparingu z Lewartem jako defensywny pomocnik i prezentował się w tej roli całkiem korzystnie. Poprzednio reprezentował barwy Huraganu Międzyrzec Podlaski. O losie kilku innych trenujących pod okiem trenera Dudkiewicza zawodników rozstrzygną najbliższe dni.

W najbliższą sobotę Orłęta spróbują swoich sił z innym czwartogolcem - Lublinianką,

Lewart - Orłęta
0:2 (0:0)

Gole: Korolczuk 67, Siudaj 80 (karny)

Orłęta: I połowa: Nowak - Miszt, Pendel, J.Rycaj, Grochowski, Obroślak, Warda, Korolczuk, D. Rycaj, K. Rycaj, Cudowski. W drugiej połowie zagraли jeszcze Borysiuk, Grochowski, J.Rycaj, Siudaj, Piszcz, Daniłoso i sześciu zawodników testowanych

Podlasie Biała Podlaska - Orłęta
1:1 (1:0)

gol dla Orłąt: Karol Pendel 87
Orłęta: Nowak - Pendel, Miszt, J. Rycaj J., Grochowski, Obroślak, Korolczuk, testowany, D. Rycaj D., testowany, Cudowski. W drugiej połowie grali też Siudaj, Borysiuk, Szczepaniak, Grochowski, J. Rycaj, Daniłoso, Cudowski, Pendel, Piszcz oraz piłkarze testowani.

zaś ostatni test 2 sierpnia będzie z beniaminkiem IV ligi Bugiem Hanna.

Zbigniew Smółko

Siatkarskie wakacje w Czemiernikach



Kompleks sportowy wokół boiska Orlik tętni życiem przez całe wakacje. Jest boisko do piłki, siatki, kosza, jest też do plażówki. A animator sportu coś tam zawsze wymyśli...

Z okazji Dnia Czemiernik na Orliku odbył się coroczny Turniej w Piłkę Siatkową Plażową dla młodzieży i dorosłych o Puchar Burmistrza Miasta Arkadiusza Filipka.

W rozgrywkach wzięło udział 10 drużyn, których mecze rozgrywano w dwóch grupach 5-ze-społowych. Następnie rozegrano

półfinały oraz mecze o III i I miejsce.

Po siedmiu godzinach zaciętej rywalizacji zwycięzcą rozgrywek został zespół Ostrówek, drugie miejsce wywalczyła drużyna z Licht – Grzywaczewscy

Team, na najniższym stopniu podium znalazł się Beach Boys. Uroczystego wręczenia pucharów i medali drużynom dokonał organizator i sędzia zawodów S. Sznura.

Zbigniew Smółko

Nowe kategorie szachistów



Może i pogoda w wakacje nie rozpieszcza, ale szachiści poradzą sobie przy każdej

Szachowa pasja w wakacje nie wygasa. W dniach 11-13 lipca w Radzynie rozegrano serię turniejów, w których zawodnicy Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego (i nie tylko) mogli zrealizować normy na wyższe kategorie szachowe.

Wyrazem siły gry szachisty jest jego ranking i posiadana kategoria szachowa. Pierwszym stopniem wtajemniczenia jest kategoria piąta, potem kolejne do pierwszej i dalej są już tytuły mistrzowskie i arcymistrzowskie. Żeby uzyskać kolejne kategorie trzeba w odpowiednio silnie obsadzonym turnieju zdobyć określoną liczbę punktów.

W radzyńskich turniejach łącznie zagrało 36 zawodników nie tylko z Lubelszczyzny, ale również z województw: mazowieckiego, świętokrzyskiego i dolnośląskiego. Turnieje sędziował Adam Pękała.

Kategorię V wywalczyli: Robert Piasko, Aleksander Mizerski, Maja Sposób, Piotr Blicharz (wszyscy Radzyńskie Towarzystwo Szachowe) i Adam Zwolak, IV Szymon Rybak i Daniel Kaźmieruk (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe) oraz Gabriel Pióro, III Wojciech Jazgarski (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe), Tymoteusz Kalata (KSz Skoczek Siedlce), Tymon Janisz (SSz Cebularz Lublin)

Zbigniew Smółko

Leją wodę w Żabikowie



Dobra wiadomość nie tylko dla piłkarzy i kibiców Unii Żabików, ale i całej okolicy i B-klasy. Na klimatycznym stadionie w Żabikowie w międzysezonowej przerwie zainstalowano sztuczne nawodnienie - do tej pory latem zdarzało się, że płyta przypominała klepisko. Teraz planowana jest renowacja trybun. Brawo. Inwestycja została zrealizowana dzięki współpracy klubu, Gminy Radzyń Podlaski oraz Polskiej Grupy Energetycznej.

Zbigniew Smółko

Radzyński Klub Sportowy zaprasza!



Wakacje wakacjami, ale jeśli chcecie, żeby Wasze dzieci spędziły lato aktywnie i w świetnej atmosferze – zapraszamy do kontaktu. Nadal można do nas dołączyć! - podkreślają siatkarze z Radzyńskiego Klubu Sportowego. Mimo kanikuły zajęcia cały czas trwają, w jednym z treningów uczestniczyli reprezentantka Polski Natalia Murek i pierwszoligowy zawodnik Mateusz Pawłowski. Partnerem medialnym RKS jest Wydawnictwo Wspólnota.

Zbigniew Smółko

Rowerzyści walnęli setkę!!!



Piętnastoosobowa silna ekipa z Radzyńskiej Grupy Rowerowej „sięKręci” w czasie niedzielnej wycieczki pokonała dystans równych stu kilometrów. Relacjonuje Marek Topyła: Najpierw Radzyń - Wohyń, potem pięknymi leśnymi drogami do Parczewa. Tam obowiązkowe lody i chwila odpoczynku. Dalej już główne punkty, czyli Jezioro Obradowskie i ścieżka przyrodnicza „Bobrówka” i przez Pohulanę ruszyliśmy w stronę Siemienia. A potem przez Wólkę Siemieńską, Stoczek, Świerże i Branicę wróciliśmy do Radzyna. Równo stówka!

Zbigniew Smółko

Znamy piłkarskie terminarze

Już w najbliższy weekend drużyny niższych lig wrócą na murawy. Znamy ligowe terminarze i przeciwników ekip z powiatu radzyńskiego. Najpierw - tradycyjnie - rozegrane zostaną dwie rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgu białoskopodlaskiego, potem w drugi weekend sierpnia ruszy okręgówka a w ślad za nią „Serie A” i „Serie B”.

W Pucharze Polski gospodarzami są drużyny z niższej

ligi. Mecze I rundy rozegrane zostaną w niedzielę. Bystrzyca Borki o 13 podejmie AZ BUD Komarówka Podlaska. Potem o 16 Orleń II Radzyń Podlaski zagrają na wyjeździe z Armatami Stoczek Łukowski. Absolwent zacznie sezon w Serokomli, Unia Żabików w Turzych Rogach, Grom Kąkolewnica na boisku w Łomazach powalczy z Niwą a rezerwy AZ BUDu podejmą LZS Dobryń. O 16.30 Orzeł zmierzy się w Białej Podlaskiej z rezerwami Podlasia.

Zbigniew Smółko

RAD

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Gmina Kąkolewnica wspiera organizacje pozarządowe w realizacji zadań publicznych



Umowy zostały podpisane z dwoma podmiotami. Jednym z nich był Radzyński Klub Karate Kyokushin RAPTOR, który reprezentował prezes Marek Woroszyło



Zadanie realizowane przez Stowarzyszenie Trzeźwościowe „Storczyk” obejmuje projekt pod nazwą „Wzmocnienie zachowań abstynenckich, pogłębienie integracji w rodzinie oraz rozwój osobowości trzeźwościowej”

Wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz podpisała umowy na realizację dwóch zadań publicznych, które znacząco przyczynią się do rozwoju naszej lokalnej społeczności. Gmina Kąkolewnica aktywnie wspiera inicjatywy, które odpowiadają na potrzeby mieszkańców, obejmując zarówno obszar sportu i edukacji, jak i promocję zdrowego stylu życia.

Umowy zostały podpisane z dwoma podmiotami: Radzyńskim Klubem Karate Kyokushin RAPTOR, który reprezentował prezes Marek Woroszyło oraz Stowarzyszeniem Trzeźwościowym „Storczyk” z prezesem Krzysztofem Błaszczukiem na czele.

Wójt Anna Mróz oficjalnie podpisała umowę, która wesprze Radzyński Klub Karate Kyokushin RAPTOR w organizacji obozu sportowego w Łebie. Jest to kontynuacja prowadzenia całorocznych zajęć pozalekcyjnych oraz szkolenia dzieci i młodzieży z gminy Kąkolewnica w karate Kyokushin. Dofinansowa-

Wójt Anna Mróz oficjalnie podpisała umowę, która wsparła Radzyński Klub Karate Kyokushin RAPTOR m.in. w organizacji obozu sportowego w Łebie

Stowarzyszenie Trzeźwościowe „Storczyk” otrzymało 5100 zł

Stowarzyszenie Trzeźwościowe „Storczyk”, obejmuje projekt pod nazwą „Wzmocnienie zachowań abstynenckich, pogłębienie integracji w rodzinie oraz rozwój osobowości trzeźwościowej”. Na ten niezwykle ważny cel przeznaczono kwotę 5100 zł.

Wierzymy, że te inicjatywy przyniosą wiele korzyści naszym mieszkańcom, wzmacniając lokalne więzi i oferując nowe możliwości rozwoju. Serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym za współpracę i poświęcenie na rzecz naszej społeczności!

Kąkolewnica

nie w kwocie 5 tys. zł obejmie również udział podopiecznych w zawodach sportowych.

Drugie zadanie, realizowane przez Stowa-

Wakacyjne pikniki w Kąkolewnicy - kolejne wydarzenia przed nami!



Podczas pierwszego pikniku, poczęstunek przygotowały panie z KGW ul. Południowa



Najważniejsze podczas wakacyjnych pikników są dzieci. Trzeba przyznać, że w gminie Kąkolewnica nie mogą narzekać na nudę

Pierwsze wakacyjne pikniki w Kąkolewnicy już za nami. Premierowy odbył się na świeżym powietrzu, drugi z powodu nieprzyjającej pogody został przeniesiony do budynku Gminnego Ośrodka Kultury.

2 lipca zorganizowano zielony piknik, którego motywem przewodnim były dinozaury. Podczas spotkania towarzyszyła maskotka dinozaura, która przyciągała uwagę dzieci. Na uczestników czekało wiele atrakcji: artystyczny kąciek z malowaniem na streczu, sztalugach oraz wspólnej tablicy, możliwość czasowego farbowania włosów na dowolny kolor, rozgrywki sportowe, strzelanie z łuku oraz inne zabawy.

Gośćmi specjalnymi byli przedstawiciele KRUS-u oraz Nadleśnictwa Radzyń Podlaski, którzy przygotowali dla dzieci sprawdziany z wiedzy. O stronę gastronomiczną zadbały Panie z Koła Gospodyń Wiejskich ul. Południowa, dzięki którym dzieci mogły korzystać z poczęstunku.

Drugi, niebieski piknik, odbył się 9 lipca. Ze względu na złą pogodę impreza została przeniesiona do GOK-u, gdzie wykorzystano dużą salę oraz scenę przy stadionie. Maskotką spotkania był Stitch. Dzieci miały okazję nie tylko malować i rysować, ale także wykonać własną poduszczkę podczas specjalnych warsztatów, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Nie zabrakło także zabaw animacyjnych.

W wydarzeniu wzięli udział goście z Dance&Fun z Białej Podlaskiej oraz ZZOK z Adamek. O poczęstunek zatroszczyły się Panie z KGW „Kąkolewianki”, które przygoto-



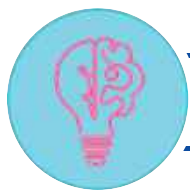
Drugi piknik to m.in. kulinarny popis pań z KGW „Kąkolewianki”

wały wiele pyszności dla uczestników.

Pomimo przeniesienia imprezy do wnętrza, frekwencja i dobra zabawa były duże. Zapraszamy na kolejne pikniki, które odby-

wają się co środę i potrwać do końca wakacji. W przyszłym tygodniu przedstawimy relację z dwóch kolejnych spotkań.

Kąkolewnica



Praga urzekła nas swoją architekturą i klimatem



Młodzież I LO w czerwcu pojechała na pięciodniową wycieczkę. Pod opieką nauczycieli i przewodnika uczniowie przemierzali setki kilometrów, by poznać historię, kulturę i przyrodę regionu Dolnego Śląska oraz części Czech

Czwartek – 12 czerwca 2025 r.

Tego dnia po śniadaniu wyjechaliśmy do Pragi. Zwiedzaliśmy czeską stolicę z przewodnikiem, odwiedzając między innymi Zamek Praski, Most Karola i Katedrę św. Wita. Praga urzekła nas swoją architekturą i klimatem. Po obiadokolacji udaliśmy się do Wałbrzycha, gdzie o 21:00 rozpoczęło się nocne

„Mielśmy okazję poznać piękne zakątki Polski i Czech, aktywnie spędzić czas i zintegrować się jako grupa”

zwiedzanie zamku Książ. Podzieleni na dwie grupy, mieliśmy okazję poznać tajemnicze i nieznane zakątki tego historycznego miejsca. Do pensjonatu wróciliśmy dopiero po północy.

Piątek – 13 czerwca 2025 r.

Ostatniego dnia po śniadaniu rozpoczęliśmy podróż powrotną do Radzyna Podlaskiego. Po całym dniu jazdy dotarliśmy do domu około godziny 22:00,



Wycieczka była bardzo udana – łączyła w sobie elementy edukacyjne, przyrodnicze, historyczne i rekreacyjne



Na długo zapamiętamy te wspólne chwile



Choć trasa była wymagająca, widoki wynagrodziły wszelki wysiłek

zmęczeniu, ale pełni wrażeń i pięknych wspomnień.

Wycieczka była bardzo udana – łączyła w sobie elementy edukacyjne, przyrodnicze, historyczne i rekreacyjne. Mielśmy okazję poznać piękne za-

kątki Polski i Czech, aktywnie spędzić czas i zintegrować się jako grupa. Na długo zapamiętamy te wspólne chwile.

Martyna Zderkiewicz,
Aleksandra Wilczyńska

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 4 (17)

OLYAN KOLLÉGÁK CSOORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGŐRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET

LIPIEC 2025

DAWNO TEMU NAD RZEKĄ BIAŁĄ

Nowa Beznadzieja. Część ósma

Kubek Jakubek nie spał spokojnie. Ba, nie spał w ogóle. Czuwał nad Dzyńdzyniem i nad swoją nad nim władzą w dzień i w nocy.

Kiedy był na chwilę przy-snął, śnił wielką rzymską cyfrę MMXXIX, po niej zjawiała się za-rutko jeszcze większa MMXXVIII, gigantyczna MMXXVII i mostru-alna, pulsująca czerwonym ogniem, MMXXVI. Ale co to mia-ło oznaczać, sen – mara, Bóg – wiara – ani Jakubek ani tem bar-dziej Śmok nie wiedział...

Powiadali krześcijańscy lu-dzięńkowie, że miał Jakubek też sny takie, że znówuż w oberży „Pluskwy i Pchły” posługuje, ale

to chyba bajania prostego ludu yeno były...

W Lechickiej Krainie wszy-scy czekali aż Karolus będzie koronowan. Stronnicy Pok-siuta resztkę nadziei pokła-dali na trefnisiu Hołowni, że ón miałby przejąć władzę, na dzień choćby, co by ich uła-skawić za liczne przekręta, ale Hołownia, choć trefniś, rozu-miał dobrze to, że loch zimny, cimny i głodny. I w rzyci miał Poksiutowe naciski.

Temczasem w Dzyńdzyniu skaldzki turnij Cytriada się był zbliżał wielkimi krokami. Ju-bileum Cytriada obchodziła, w związku z tem yey oyciec pra-wowity Vacek Muskat miał dać pięć uroczystech koncertów, na krórech yeszcze, prócz Vacka oczywiście, wystąpią syn Vacka i yego koleldzy. Dzyńdzyn na to nie zasłużył...

CDN...

ŚMOK

Pięty zmysł

Obejrzałem niedawno „Ostatnią miłość na Ziemi”, z Ewanem Mcgregorem w roli głównej. Science-fiction, jednak przejmująca wizja końca naszej cywilizacji. Każdy z Was widział pewnie „Pojutrze”, „Jestem legendą” czy „Epidemię strachu”.

Jednak film w reżyserii Da-vida Mackenzie, nazywany ro-mansem apokaliptycznym jest inny...

Na środku ulicy nagle za-trzymuje się podmiejski au-tobus. Pośpiesznie wysiadają z niego zdezorientowani i lek-ko zszokowani pasażerowie. Kierowca wybucha płaczem, za chwilę na kolana pada za-wodząca policjantka, twarz w dłoniach chowa uliczny sprzedawca. Przytłoczeni smutkiem.

Do ludzi wraca wszy-stko, co stracili. Miłości, jakich nie doświadczyli. Przyjaciele, którzy odeszli. Ludzie myślą o wszystkich, których skrzyw-dzili. Najpierw przytłacza ich smutek. Później tracą węch. To pierwszy objaw choroby (na-zywany Ostрым Syndromem Sensorycznym). Ludzie pró-bują się bronić. Mocno dopra-wiają jedzenie – nie żałują soli,

cukru, szafranu. Przyzwycza-jają się. Największą stratą są wspomnienia nie do przywo-łania. Powonienie i pamięć były połączone. Cynamon to fartuch babci. Siano, dziecin-ny lęk przed krowami. Olej napędowy, pierwsza prze-prawa promem. Bez zapachu ocean wspomnień wysycha. To niestety nie koniec. Wpadają w panikę. Najpierw przeraże-nie. Później głód. Nieludzki – wecinają pastę do zębów, olej, surowe ryby. W ten sposób zniknął smak. Nie mieli nawet czasu nazwać choroby.

Gdy bohaterka patrzy przez okno, stwierdza ze spokojem. Nadal tam jest. Co? Świat. Ludzie przyzwyczajają się i do tego, życie toczy się dalej. W parę tygodni smak odszedł w zapomnienie. Jego miejsce zajęły inne doznania. Prze-jażdżka rowerem po mienia-cym się barwami jesiennym parku, dźwięki orkiestry...Re-stauracja pozostała miejscem spotkań, gdzie można posłu-chać nalewanego wina i stu-kania kieliszków. Przychodzi najgorsze, jak tytuł z Faulk-nera – wściekłość i wrzask. Ostry Syndrom Utraty Słuchu. Wściekłość. Gniew. Nienawiść. I utrata kolejnego zmysłu. Jed-

nak wciąż trwają koncerty. Widzimy uderzających w bę-bny, ludzi trzymających w ręk-ach instrumenty, słuchacze przyklejają się do głośników i kolumn. Chcą uchwycić jakiś szmer w pustce. Ludzie przy-gotowują się na najgorsze, ale liczą na poprawę. Skupiają się na sprawach ważnych. Wciąż jest przecież malarstwo, pięk-ne frazy na kartach książek, kolor zachodzącego słońca...

I następuje przesilenie. Lu-dzie doznają pewnego rodzaju euforii, naukowcy nazywają to kolektywnym pobudzeniem płatu skroniowego. Docenie-nie wartości życia. Przede wszystkim chęć bliskości. Po-darowania ciepła. Zrozumie-nia. Akceptacji. Wybaczenia. Miłości.

W końcu tracą wzrok. Na-stała ciemność. Ale czują swo-je oddechy. I wiedzą, co mają wiedzieć. Całują się. Czują łyż na policzkach. I gdyby ktoś mógł ich zobaczyć, wygląda-liby na zwykłych zakochanych, pieszczących swe twarze. Nie-pomni otaczającego ich świa-ta. Bo tak życie toczy się dalej. Właśnie tak.

JAKUB HAPKA

CORAZ WIĘCEJ LOGIKI

Wracam jeszcze do wyborów, bo dopiero teraz zapoznałem się ze statystyką pokazującą korelację między aktywnością religijną a głosami oddanymi na poszczególnych kandydatów w drugiej turze wyborów.

Okazuje się, że praktykujący na co dzień swoją wiarę wyznaw-cy Kościoła rzymskokatolickiego gremialnie poparli Karola Na-wrockiego. Na Trzaskowskiego głosowali zaś w większości kato-licy mniej lub bardziej bezobja-

wowi. Tacy, co to, owszem – jeśli tego wymaga sytuacja – pokażą świadectwo uczęszczania na lek-cje religii, ale to górna granica ich religijnego zaangażowania, bo bliżej im do tefalenowej, niżli kościelnej, wizji chrześcijaństwa.

To bardzo dobra wiadomość. Oznacza, że regularnie prakty-kujący katolicy wreszcie zaczy-nają przejawiać logikę działania, wiążąc myśl z czynem i oddając głos zgodny z wyznawanymi za-sadami.

X. ROBAK

APEL, CZYLI PRZED 30. „ORANŻERIĄ”

Jeszcze na łamach radzyninfo popełniłem kiedyś tekst „Dusz-na atmosfera w ROK-u”. Nie płem wówczas do jednego z dy-rektorów radzyńskiego przy-bytku, ale do braku klimatyzacji w naszej sali widowiskowej (Kiedyś mówiło się „kinowej”, ale jak śpiewał niedawny gość OSzPy, Zbigniew Zamachowski: „nie mają kina”).

Wymieniałem wtedy ociera-jącego kilkukrotnie twarz Ada-ma Nowaka z zespołu Raz, Dwa, Trzy; Ewę Bem proszącą wuja Adama o postawienie na scenie małego wiatraczka (tak żeby me-nago nie widział)...

Wiem, że Oranżeria czeka na nagłący remont/rewitalizację. Fasada zabytku woła o pomstę do nieba. Ale apeluję do władz mia-sta i ROK-u: wypożyczcie klima-tyzatory! Nie trzeba ich od razu kupować. Pobieżny research

w sieci podpowiada, że koszt ich wypożyczenia to ok. 1-1,5 tys. zł. Cena do przelknięcia.

Niedawno byłem na koncer-cie muzyki filmowej w ramach dobrze zapowiadającego się cy-klu „Jazz u Potockich”. O czym mówili wychodzący słuchacze? O fajnych aranżacjach, maestrii trębacza? Też, ale przede wszyst-kim o byciu „ugotowanym” po godzinie pobytu w sali. I nic nie da nawet otwarcie środkowych drzwi i szukanie przeciagu.

Niech małym prezentem dla miłośników „Oranżerii”, pięknej 30-letniej będą klimatyzatory. Dla jakże potrzebnego dla wy-stępujących i słuchających KLI-MAtu.

Polacy latają w kosmos, wy-grywają Wimbledon. Radzyniaczy proszą o rzecz mniejszą, ale nie-zbędną.

JAKUB HAPKA

NARODOWA ANARCHOSYNDYKALISTKA

Pierwszy raz w życiu jadłem banana z Martyniki. Piszą w necie, że to banany najlepsze na świecie, ale czy ja wiem. Banan jak banan. W każdym razie pogryzając tego banana zacząłem się zastanawiać nad posiadaniem krewnych nie tyle na Martynice ile chociażby obok w Surinamie albo Brazylii.

W każdym razie w jakimś kryminalnym zadupiu stowarzyszonym w ramach MERCOSUR. No więc, czy jak ja bym miał szwagra w takiej Brazylii i byłibyśmy rolnikami, to czy moglibyśmy zarejestrować w Brazylii przedsiębiorstwo rolne, produkujące np. rzepak, od którego UE w ramach umowy z MERCOSUR by ten rzepak sprowadzała?...

Dla kolegi pytam – Francuza z Martyniki...